



PRZEGLĄD

radzieckiej literatury
geograficznej

BIULETYN POLSKIEGO TOWARZYSTWA GEOGRAFICZNEGO NR. _____



L u t y 1 9 5 2

Nr. 2

A. S m i r n o w

" O PODSTAWACH GEOGRAFII JAKO NAUKI "



Tłum. Mgr. I. Gieysztorowa

W. A. Witjazewa, W. S. Preobrażenskij

" O PROBLEMACH GEOGRAFII "

Tłum. Dr. J. Loth

Polskie Towarzystwo Geograficzne wydało biuletyn
w r.1950/51 p.t.

I. "Przegląd Radzieckiej Literatury Geograficznej"

w którym ukazały się dotąd tłumaczenia następujących
metodologicznych artykułów radzieckich:

- A.Grigorjew - "O niektórych problemach Geografii Fizycznej".
A.Grigorjew - "Wielkie budowle Stalinowskie a zadania Geografii".
"Program Geografii Ekonomicznej i politycznej świata".
J.Stalin - "Marksizm i zagadnienia językoznawstwa a zadania Geografii Ekonomicznej".
P.S.Kuzniecowa - "Ogranicach między geograficznymi jednostkami terytorjalnymi!"
J. Kalesnik - "Znaczenie prac J.Stalina dla geografii".
W. Kotelnikow - "Realizacja Stalinowskich Planów przekształcenia środowiska geograficznego".
S. Wawilow - "Józef Stalin i radziecka nauka".

W najbliższych numerach "Przeglądu Radzieckiej Literatury Geograficznej" ukażą się następujące artykuły:

- I.Gierasimow - "Stalinowski plan przekształcenia przyrody i udział geografów w jego wykonaniu".
I.Gutyra - "Najważniejsze problemy metodologiczne Geografii".
P.Kuzniecowa - "W sprawie przedmiotu i metody geografii fizycznej".

Redaguje Komitet Redakcyjny w składzie:

Przewodn.: Prof.Dr.St.Leszczycycki, Sekr.: Asyst.J.Koczy oraz
członkowie: Prof.Dr.J.Kondracki, Prof.Dr.T.Żebrowski, Prof.
Dr.R.Gumiński, Dr.J.Kostrowicki, Mgr.I.Gieysztor,
Asyst.L.Kubiłowicz

Redaktor Techniczny: Dr.K.Rakowicz.

II. W serii drugiej p.t. "Biuletyn Geograficzny" ukażą się w
bliższych miesiącach następujące opracowania:

- "Katalog jezior górnego i środkowego dorzecza Wisły",
"Miasta świata, mające ponad 100 tys. ludności",
"Statystyka pogłowia zwierząt domowych",
"Ludność i powierzchnia państw",
"Polskie słownictwo kartograficzne i klimatologiczne".

Redaguje Komitet Redakcyjny w składzie:

Przewodn.: Prof.Dr.St.Leszczycycki; Sekr.: Mgr.B.Winid oraz
członkowie: Prof.Dr.J.Kondracki, Prof.Dr.St.Pietkiewicz,
Kostrowicki, Mgr.L.Ratajski, Mgr.M.J.Mileska,
J.Koczy;

Redaktor Techniczny: Dr.K.Rakowicz

Warunki Prenumeraty: W celu zapewnienia stałego otrzymywania
Biuletynów i ustalenia ich nakładu Zarząd Gł.Polskiego
Tow.Geograficznego ogłasza subskrypcję prenumeraty obu serii
w wysokości Zł.150.- rocznie /płatne w 2 ratach/ lub jedna
serii w wysokości Zł. 100., rocznie.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa - Krakowskie Przedmieście
mieście No.30 Instytut Geograficzny U.W.

O PODSTAWACH GEOGRAFII JAKO NAUKI.

A. Smirnow

Postanowienie Rady Ministrów ZSRR i CK WKP /b/ z dnia 20 października 1948 roku "O planie stworzenia ochronnych pasów leśnych, wprowadzeniu płodozmianu trawopolnego, ... zakładaniu stawów i budowie zbiorników wodnych w celu zapewnienia wysokich i stałych urodzajów w rejonach stepowych i lasostepowych europejskiej części ZSRR", naród nasz nazwał stalinowskim planem przekształcenia przyrody. Ruch w kierunku zrealizowania wielkiego planu stalinowskiego przekształcenia przyrody przyjął charakter ogólnonarodowy. Zarządzenia, mające na celu zrealizowanie planu, z powodzeniem są wykonywane i to ponad normę, na terenie stepowych oraz leśno-stepowych krain europejskiej części ZSRR.

Jako przykład wspaniałego rozwinięcia stalinowskiego planu przekształcenia przyrody mogą służyć postanowienia rządowe dotyczące budowy potężnych Kujbyszewskiej i Stalingradzkiej elektrowni na Wołdze, Kachowskiej elektrowni na Dnieprze, szeregu elektrowni w Azji Środkowej, budowy głównego kanału Turkmęńskiego, jak również kanałów: Południowo-Ukraińskiego i Północno-Krymskiego.

Przekształcenie przyrody stało się nierozdzieloną częścią ogólnego zadania budowy komunizmu w naszym kraju. Skierowane ku temu najważniejsze postanowienia, powzięte w ostatnich czasach przez Radę Ministrów ZSRR, jak i zarządzenia dotyczące zapewnienia obfitych i stałych urodzajów w stepowych i leśno-stepowych krainach europejskiej części ZSRR, społeczeństwo radzieckie przyjęło z entuzjazmem. Ludność pracująca naszego kraju, robotnicy fabryczni, robotnicy zakładów przemysłowych, kołchozów oraz sowchozów z entuzjazmem włącza się do dzieła realizacji wielkich budowli komunizmu. Skomplikowane zadania powstają przed radzieckimi uczonymi.

Geografia - jako nauka - pozostaje w bezpośrednim związku z planowaniem oraz z wprowadzeniem w życie zarządzeń dotyczących przekształcenia przyrody w interesach tworzącego się społeczeństwa komunistycznego. Geografowie radzieccy, zawdzięczają wyjątkowym warunkom - które zapewniła im partia i rząd - dokonali szeregu wybitnych prac badawczych w dziedzinie poznania bogactw naturalnych oraz sił produkcyjnych wielu rejonów Związku Radzieckiego. Nieporównanie szersze, głębsze i wszechstronniejsze stały się nasze pojęcia o geografii kraju jako całości. W ciągu ostatnich lat dokonano olbrzymiej pracy w zakresie ugruntowania i obrony priorytetu rosyjskiej-radzieckiej geografii. Zgromadzone i w pewnej mierze usystematyzowane olbrzymie dokumentarne materiały z zakresu geografii. Wiele dokonano w dziedzinie wydawniczej, dotyczącej map oraz literatury popularnej i naukowej. Niezłe stoi wyższe wykształcenie w zakresie geografii.

1/ Redakcja umieszcza artykuł A. Smirnowa w tym celu, aby poddać dyskusji rozpatrywane w nim zagadnienia teoretyczne z dziedziny geografii i prosi specjalistów, aby zechcieli przyjąć w niej udział.

Została zorganizowana naukowa popularyzacja geografii i t.p. Osiągnięcia geografii radzieckiej szczególnie jaskrawo uwydatniają się na tle gnicia myśli geograficznej świata kapitalistycznego.

Jednak osiągnięcie wybitnych wyników nie świadczy jeszcze, czy zostało wykonane wszystko, co mogli i powinni li wykonać geografowie radzieccy w ciągu ubiegłego okresu. Odwrotnie, należy stwierdzić, że geografowie radzieccy nie wykonali w całej pełni postawionych im zadań, że nie wzniesli się oni do poziomu wymagań współczesnych. Założenia teoretyczne geografii nie są nastawione na rozwiązywanie zagadnień praktycznych. Przyczyny natury ogólnej, powodujące opóźnianie się geografii ko nauki w stosunku do szybkiego tempa naszego rozwoju oraz w stosunku do zapotrzebowań przodującej praktyki społecznej, tkwią w niedostatecznie wyraźnych podstawach metodologicznych i teoretycznych geografii oraz w występowaniu "objektywizmu" w założeniach poszczególnych szkół.

Bolszewicka zasada partyjności żąda od nas ujawnienia i usunięcia tych elementów "objektywistycznego" podejścia we wszelkich postaciach ich występowania. Epoka wprowadzenia w życie planu stalinowskiego przekształcenia przyrody powinna stać się przełomem znamienującym definitywne ukształtowanie naszej materialistycznej geografii jako nauki, wolnej całkowicie od przeżytków poglądów burżuazyjnych. Udział geografów w ujęciu i rozwiązywaniu zagadnień dotyczących przekształcenia przyrody w naszym kraju sprzyja wyplenieniu "objektywistycznego", t.zw. zsumowanego podejścia do badań nad środowiskiem geograficznym, wiera nieograniczone możliwości dla twórczego rozwoju geografii jako nauki. Sprawę honoru oraz zadaniem niecierpiącym zwłoki jest aby możliwości te zostały wykorzystane przez geografów w sposób najbardziej korzystny dla gospodarki narodowej

XXXX

XXXX

XXXX

Teoria radzieckiej geografii nie mogła wypływać z zasad oraz idei geografii burżuazyjnej, która występowała w charakterze wojującego apologety kapitalizmu. Oparta na dowolnych i nielogicznych pod względem naukowym podstawach, współczesna geografia burżuazyjna bezpośrednio łączy się z geopolityką faszystowską, która "uzasadnia" roszczenia amerykańsko-angielskich podżegaczy wojennych do panowania nad światem. Zadania radzieckich geografów polegały na tym, aby ujawnić pseudonaukowe "dziedzictwo", oszpecone z "objektywistycznej" geografii burżuazyjnej, a w oparciu o ściśle naukowe zdobycze, osiągnięte w jej przeszłości przez radzieckich rosyjskich geografów materialistów, stworzyć jednolitą teorię geografii radzieckiej, opartą na światopoglądzie materialistycznym i dialektycznym. Niestety kształtowanie się teorii radzieckiej geografii nie potoczyło się tą jedynie słuszną drogą. Ponadto teoria burżuazyjnych geografii ograniczała się do konstatacji ich charakteru idealistycznego, metafizycznego oraz mechanicznego i t.p. nie dokonania obowiązującej rewizji dotyczących zagadnień treści roli i miejsca geografii w rozwoju praktyki społecznej i również obowiązującego przeglądu podstawowych pojęć ogólnej dziedziny geografii. W wyniku takiej niepełnowartościowej krytyki wrogich teorii w dziedzinie geografii, teoretyczne dociekania geografii radzieckiej, nie potrafiły w całej pełni uwolnić się od fałszywych podstaw, właściwych geografii burżuazyjnej. Panuje

u nas szkoły geograficzne w sposób bezkrytyczny przyjęły jako podstawowe geograficzne pojęcia ogólne, pseudonaukowe pojęcie "kraj-
obrazu", które stanowi kamień węgielny "objektywistycznej" geografii w rozumieniu burżuazyjnym. Tego rodzaju tendencje w sposób nieunikniony doprowadziły do istotnego niedobrania teoretycznych wyników prac tych rosyjskich geografów-materialistów, którzy - wbrew idealistycznym teoriom burżuazyjnym - kierowali geografiami ojczystą do służby narodowi oraz ujawniali w sposób obiektywny realnie istniejące prawa geograficzne.

XX

XX

XX

Podstawowe zadania klasowe współczesnej geografii burżuazyjnej polegają na apologetyce kapitalizmu. Tym samym ostrze teorii geografii burżuazyjnej skierowane jest przeciwko krajom twórczego komunizmu, przeciwko krajom demokracji ludowej oraz przeciwko narodom walczącym o pokój, demokrację i postęp. Otwarta apologetyka kapitalizmu oraz antyludowość /antynarodowość/ geografii burżuazyjnej jest zasłaniana pozornym odosobnieniem geografii od praktycznych wymagań. Geografia burżuazyjna bada przyrodę zewnętrzną części skorupy ziemskiej jako taką, poza jakimkolwiek związkiem z zadaniami praktycznymi społeczeństwa i niezależnie od jego potrzeb. Takie "objektywistyczne" badanie przyrody nie może nie sprowadzić /geografii/ na manowce. Nieuzasadnione wnioski t.zw. "czystej" geografii są wykonywane na szeroka skalę przez wyżej wspomnianą "szkółkę geopolityczną" w celu ugruntowania najdzikszej i nie posiadającej żadnych hamulców antyludowej propagandy imperialistycznej. To połączenie faszyzującej geopolityki z t.zw. "czystą" geografiami najjaskrawiej występowało w Niemczech w okresie hitlerowskim oraz we współczesnych Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Metodologiczne zadania burżuazyjnej myśli geograficznej tkwią właśnie w tym, aby usprawiedliwić dowolność badań geograficznych, biorąc za punkt wyjścia pozorną niezgodność z prawami oraz przypadkowość zjawisk geograficznych. W tym właśnie celu zostało stworzone przez geografów burżuazyjnych ogólne pojęcie geograficzne krajobrazu, leżące u podstaw /prawie/ wszystkich szkół i kierunków współczesnej geografii burżuazyjnej.

W pojęcie krajobrazu geograficznego została wprowadzona całkiem powierzchowna treść. Mniej więcej przebieg rozumowania zwolenników teorii krajobrazu można sprowadzić do następujących wywodów. Powierzchnię skorupy ziemskiej kształtują najrozmaitsze czynniki: tektoniczne, atmosferyczne, hydrologiczne, biologiczne. Na terenie dowolnego odcinka powierzchni skorupy ziemskiej czynniki te tworzą kombinacje w wiadomy i określony dla danego krajobrazu sposób. Charakter takich wyłącznie lokalnych kombinacji czynników kształtujących, decyduje o zasadniczych właściwościach danego odcinka powierzchni ziemi. Każdy z takich odcinków stanowi właśnie krajobraz geograficzny. Tak wygląda zewnętrzna szata nauki o krajobrazach.

Wewnętrzna jej treść tkwi w tym, że czysto lokalne kombinacje czynników kształtujących występują poza jakąkolwiek łączynością z przyrodniczymi prawami, rządzącymi rozwojem środowiska geograficznego. Prawidłowy rozwój w tym wypadku zostaje zastąpiony przez rozwijający się w nieskończoność łańcuch przyczyn i skutków o charakterze wyłącznie lokalnym. To właśnie stwarza niezbędne przesłanki

Słowa w nawiasie oznaczone x zostały dodane przez tłumacza.

charakteryzujące stosunek do krajobrazu jako do czegoś, co nie jest rządzone prawami przyrody, lecz co jest zjawiskiem dowolnym. Wszelkie możliwe kombinacje czynników kształtujących mogą być rozdrabniane do nieskończoności również w zakresie terytorialnym. Oczywiście, jeżeli cała powierzchnia skorupy ziemskiej oraz jej poszczególne krainy mogą być oceniane jako wynik określonych kombinacji tych czynników kształtujących, w takim razie jakikolwiekbyś głąz, skała, samotne drzewo lub krzak powinny być również uważane za definitywnie ukształtowane w wyniku mikrokombinacji tych czynników. Żadnej zasadniczej różnicy pomiędzy dowolnie wziętymi odcinkami terenu, wyodrębnionymi zgodnie z zasadą lokalnej kombinacji wzajemnie na siebie oddziałujących czynników, nie ma i być nie może. Dlatego krajobraz geograficzny okazuje się jest całkowicie dowolnym umownym tworem jeżeli chodzi o granice terytorialne. Dowolność terytorialna oraz zaprzeczanie istnienia praw przyrody rządzących rozwojem krajobrazu decyduje o dowolności jego charakterystyki geograficznej, która może zawierać dowolną treść włącznie do bredni geopolitycznych. To jest właśnie potrzebne dla usprawiedliwienia pod względem metodologicznym burżuazyjnej polityki agresji oraz walki monopoli kapitalistycznych z suwerennością narodów.

W pełnej pod względem logicznym postaci teoria krajobrazu została sformułowana przez A. Hettnera w jego posumowującej do tychczasowe poglądy pracy p.t. "Geografia, jej historia, istota oraz metody". Poglądy Hettnera stały się kamieniem węgielnym, na podstawie którego rozwinęły się wszystkie współczesne szkoły i poglądy geografii burżuazyjnej, a w tej liczbie również współczesna geografia amerykańska. Dlatego jest rzeczą konieczną aby - chociażby pobieżnie - omówić krytycznie podstawowe założenia poglądów hettnerowskich. Poglądy te odrzucają istnienie geografii ogólnej i zaliczają badanie praw przyrody, rządzących rozwojem powierzchni skorupy ziemskiej do niezależnych działów geofizyki. Hettner rozpatruje zespół zjawisk regionalnych poza czasem, jedynie tylko na podstawie ich przestrzennego współwystępowania i współdziałania, ich powtarzania się, zbiegania i przenikania wzajemnego w przestrzeni. Hettner dopatruje się zadań geografii w poznaniu krain, które charakteryzuje jako naturalne, a nie polityczne twory oraz krajobrazy, w granicach których jakoby z niedającą się powtórzyć swoistością oddziałują na siebie czynniki kształtujące /tektonika, morfodynamika, klimat, woda, żywe organizmy, człowiek/.

Teoria lokalnie oddziałujących na siebie czynników, z których każdy zmienia się niezależnie od innych, sama przez się już wyklucza możliwość istnienia jakichkolwiek ogólnych praw, rządzących rozwojem. Wedle praw rozwijające się środowisko geograficzne zostaje zastąpione u Hettnera przez przypadkowe w swej istocie, skutki wzajemnego na siebie oddziaływania czynników w najrozmaitszych lokalnych granicach. Jednak z samego tylko wzajemnego oddziaływania na siebie lokalnej kombinacji czynników w żadnym sposobie nie można wyprowadzić scalonego obrazu oraz jednoczesnej różnorodności krainy lub krajobrazu. Poznanie dowolnego odcinka powierzchni ziemi zgodnie z tą zasadą w sposób nieunikniony przekształca się w empiryczne rozwikływanie nieskończonej ilości przyczyn i skutków, które może wyjaśnić jedynie statyczny stan każdego poszczególnego faktu. Hettner rozpoczyna nie od badania faktów, lecz czysto teoretycznie, bezpodstawnie oświadcza, że dane terytorium stanowi krainę lub krajobraz i dopiero potem wyszukuje i rozmyślnie włącza te kombinacje czynników, co do których wzajemne na siebie oddziaływanie ma jakoby warunkować powstanie tej bez /należytego/ ^x uzasadnienia wyodrębnionej krainy lub

Słowa w nawiasie oznaczone x/
zostały dodane przez tłumacza.

krajobrazu. Tym samym stosuje on antynaukowe, tradycyjne dla spekulatywnej filozofii przyrody, podporządkowanie przyrody wyrozumowanym zależnościom i wzajemnym stosunkom.

Brak uzasadnienia w ustalaniu pojęć ogólnych, dotyczących krajin oraz krajobrazu w dziedzinie geografii, ich terytorialnych granic, usuwa istnienie pomiędzy nimi jakiegokolwiek istotnej, jakościowej różnicy. Różnice pomiędzy krajinami a krajobrazami okazują się nie jakościowe, lecz wyłącznie przestrzenne. Krajina jest większą, krajobraz zaś mniejszą jednostką geograficzną. W ten sposób u Hettnera wysuwa się na plan pierwszy czysto przestrzenna treść krajiny i krajobrazów. Na tych zasadach otwierają się nieograniczone możliwości dla sztucznych koncepcji, charakterystyk regionalnych, podporządkowywanych interesom współczesnego kapitalizmu.

Dla ukrycia jawnego braku uzasadnienia geograficznych charakterystyk krajin oraz krajobrazów, Hettner zmuszony jest stwarzać pozory jedności krajin i wchodzących w ich skład krajobrazów. Dlatego łączy, według Hettnera, zgodnie z obowiązującym porządkiem, dzielą się na krainy, krainy zaś na krajobrazy, wbrew temu, że pomiędzy krajinami, a krajobrazami niema żadnej zasadniczej różnicy jakościowej.

Pierwsze pojęcie ogólne - łąd kontynent, niewątpliwie stanowi realny twór geograficzny. Według Hettnera wynika, że - jeżeli wyodrębniona bezuzasadnienia krajina jest częścią kontynentu, wówczas również i pojęcie krajobrazu odpowiadające części krajiny, zawiera realną treść. Dlatego dowolna, z góry powzięta charakterystyka krajiny lub krajobrazu jest jakby usprawiedliwiona tym, że dana krajina lub dany krajobraz stanowią w ostatecznym ujęciu część rzeczywistości istniejącego geograficznego tworu kontynentu, co znaczy również w końcu i całej powłoki powierzchni ziemi. Taka jest "mechanika" hettnerowskiego podziału na krainy.

Hettner rozpoczyna swój wykład od filozoficznego "uzasadnienia" poszczególnych tez swojej teorii. W wielu miejscach otwarcie i konsekwentnie deklaruje się jako zwolennik Kanta i Wundta. Hettner stoi na stanowisku podziału nauk na systematyczne /przedmiotowe/, chronologiczne /historyczne/ i chorologiczne /przestrzenne/. Podobna klasyfikacja nie tylko odrywa przedmiotową treść, która ją tworzy od czasu i przestrzeni ale i przestrzeń od czasu

Przestrzeń w tym wypadku nie stanowi jednej z form istnienia materii, lecz jest pewnym "pustym zbiornikiem" wewnątrz, którego tak lub inaczej rozmieszczone są poszczególne zjawiska. Dlatego zadanie geografii /jako nauki chorologicznej/ sprowadza się według Hettnera, do poznania, jakie jest materialne wypełnienie powierzchni ziemi. Takie ujęcie zagadnienia samo przez się wyklucza nie tylko istnienie, lecz również nawet możliwość jakichkolwiek bądź ogólnych geograficznych praw przyrody i równocześnie t.zw. "lokalnych" praw przyrody, rządzących rozwojem/danego środowiska geograficznego/, ponieważ system Hettnera nie uwzględnia ani czasu, ani rozwoju.

Określenie geografii jako nauki chorologicznej, badającej wyłącznie przedmiotowe wypełnienie przestrzeni jest czcze i bez treści. Dlatego Hettner wprowadza dodatkową przesłankę teoretyczną w postaci związków przyczynowych pomiędzy zjawiskami, a kształtującymi je czynnikami. Stwarza to pewne pozory naukowości i przesłania negacje Hettnera ogólnych praw geograficznych. Istota tych

Słowa w nawiasie oznaczone x/ zostały dodane przez tłumacza

zależności przyczynowych sprowadza się, według Hettnera, do przestrzennego, zespołowego występowania zjawisk czyli do wzajemnej zależności zjawisk w granicach dowolnie wyodrębnionego odcinka powierzchni ziemskiej. Hettnerowskie zależności przyczynowe stanowią czysto zewnętrzne, przestrzenne powiązanie i pozbawione są jakiegokolwiek wewnętrznej łączności oraz praw przyrody. Właśnie dlatego Hettnerowskie krainy i krajobrazy są nieokreślonymi, bezpodstawnie wydzielonymi oraz samowolnie charakteryzowanymi jednostkami terytorialnymi.

Hettner głosi t.zw. "czystą" geografie, dlatego - ponieważ właśnie taka "czysta" geografia otwiera /pełne/ możliwości dla każdej powziętej z góry najbardziej pseudonaukowej, regionalnej charakterystyki geograficznej. "Czysta" nauka oczyszcza drogę dla najbrudniejszej praktyki pomimo, że sama nauka pozostaje niesplamiona - wszak Hettner tylko "uzasadnił" możliwość dowolności w charakterystyce krain i krajobrazów, lecz ~~bynajmniej~~ nie ustalał przez kogo, jak i w jakim celu te możliwości dowolności będą wykorzystane. To - jak to się mówi - od niego już nie zależy. Naturalne krainy i krajobrazy stanowią zasadnicze, ogólne pojęcie geograficzne w koncepcji Hettnera. Na nich opiera się cały gmach pseudonaukowej geografii /burżuazyjnej/.

XX

xx xx

Rozwój teorii radzieckiej geografii odbywał się bardzo skomplikowanymi drogami. W zasadzie ujawniły się trzy kierunki, które zajęły wybitne miejsce w geografii radzieckiej: leningradzka szkoła akademika Berga; geografowie pracujący w Moskiewskim Uniwersytecie Państwowym N. Sołncew, A. Sołowiew, K. Markow i in. oraz Szkoła Instytutu Geograficznego Akademii Nauk ZSRR z akademikiem A. Grigoriewem na czele.

Z szeregu wybitnych geografów radzieckich, akademik Ł. Berg w największym stopniu pozostaje pod wpływem metodologii hettnerowskiej i otwarcie oświadcza to we wstępie do swojej moografii "Strefy geograficzne Związku Radzieckiego". Będąc radzieckim geografem, Ł. Berg wyczuł najsłabsze miejsce w poglądach Hettnera. Jednak nie zrozumiał tego, że wszędzie te poglądy są tylko pseudonaukowe i że żadne poprawki usuwające słabe punkty nie mogą dać nic pozytywnego. W przeciwieństwie do Hettnera, Ł. Berg najzupełniej słusznie twierdzi, że żadna naukowa koncepcja geograficzna nie może ignorować stref geograficznych oraz prawa strefowości, sformułowane po raz pierwszy przez W.W. Dokuczajewa. Faktycznie jednak Ł. Berg włożył w pojęcie stref geograficznych chorologiczną treść i tym samym pozbawił wartości ogólne prawo geograficzne dotyczące strefowości, odkryte przez W.W. Dokuczajewa. Strefy geograficzne w koncepcjach teoretycznych Ł. Berga występują nie w charakterze zgodnych z ogólnymi prawami przyrody stref geograficznych Dokuczajewa, lecz w postaci hettnerowskiego przedmiotowego wypełnienia przestrzeni, czyli w postaci całokształtu systematycznie powtarzających się zjawisk w granicach określonej przestrzeni.

Chociaż Ł. Berg zdawał sobie sprawę, że niedokładność i niejasność hettnerowskich krain i krajobrazów jest tylko pseudonaukowa jednakże sam położył u podstaw własnego pojmowania krajobrazów i stref geograficznych jedynie zewnętrzne przejawy lokalnej kombinacji najrozmaitszych czynników tektono-morfogenezy, wody, klimatu, biosfery, społeczeństwa. Hettnerowskie pojęcie ogólne krainy Ł. Berg z łatwością uchylił, nie uznając realnego podzielonego terytorium

on pod uwagę nie łąd, jak to uczynił Hettner, lecz nie mniej realne strefy geograficzne. W dalszym ciągu Ł.Berg dzieli realne, lecz pojmowane przez niego chorologicznie strefy geograficzne na krajobrazy, krajobrazy zaś - na facje /krajobrazy drugiej kategorii/. Dążąc do usunięcia jawnej dowolności hettnerowskich krajobrazów doszedł do pojęcia harmonijności krajobrazu. Według Ł.Berga, całokształt podobnych do siebie, lecz nie całkiem identycznych harmonijnych krajobrazów tworzy w przestrzennej jedności nie mniej harm-onijną strefę geograficzną. Swoista harmonijność każdego poszczególnego krajobrazu oraz strefy geograficznej wpływa w ten sposób z systematycznego i jednoczesnego powtarzania się i kombinacji różnorodnych, zależnych od siebie zjawisk w granicach określonego terytorium. Połączenie takich zewnętrznych przejawów ujmuje się w statycznym przekroju i dlatego występują one w charakterze określonej harmonii najróżnorodniejszych zjawisk, warunkujących wzajemnie dany stan statyczny. Przy tej okazji Ł.Berg pomija tę okoliczność, że harmonijność zjawisk może być tylko jednym z przemijających momentów szczegółowych, sprzecznych / z pełną /^x dynamiką kompleksu przyrody.

Prawdopodobnie Ł.Berg sam wyczuwa niepłodność naukową tkwiącą w ogólnym pojęciu harmonijnego krajobrazu. Dlatego w swoich regionalnych badaniach geograficznych Ł.Berg w większości przypadków ogranicza się do badania stref geograficznych. Jednak - jak było wyżej wskazane - Ł.Berg pojmuje strefę geograficzną nie w sensie Dokuczajewa, lecz chorologicznie. Obniża to wartość badań strefowych Ł.Berga. Jednak obiektywna zgodność strefy geograficznej z prawami przyrody pokonuje koncepcję chorologiczną Ł.Berga i w ostatecznym wyniku doprowadza do mniej lub bardziej prawidłowych badań nad strefą geograficzną wbrew tym wadliwym założeniom metodologicznym, które podaje autor we wstępnych rozdziałach do szeregu swoich prac.

Poglądy akademika Ł.Berga znalazły swoistą kontynuację na wydziale geograficznym Państwowego Uniwersytetu Moskiewskiego. Kierownik moskiewskiej szkoły nauki o krajobrazie N.Sołncew w artykule pod tytułem "O morfologii naturalnego krajobrazu geograficznego" pisze: "...większość radzieckich geografów zgodziła się z poglądami Ł.Berga, że za podstawową terytorialną jednostkę geograficzną należy uważać geograficzny krajobraz...".^{1/} Przedstawiciele szkoły MGU jednomyślnie nazwali swoją szkołę krajobrazową szkołą geograficzną, szkołą krajobrazoznawstwa /Landschaftowiedienia/.

1/. N.Sołncew. O morfologii naturalnego krajobrazu geograficznego. "Woprosy Geografii" zeszyt 16, str.61.L949

Słowa w nawiasie oznaczone ^x
zostały dodane przez tłumacza.

Krajobraz pojmowany jest na wydziale geograficznym kompleksowa i niepowtarzająca się pod względem swojej swoistości jednostka terytorialna. Jednak przedstawiciele szkoły krajobrazowej MGU, w odróżnieniu od Ł. Berga, odrzucają harmonijność krajobrazu, pojmując go jako całość pełną sprzeczności i analizując go w przekroju genetycznym. Specjalną uwagę poświęca się genetyce współczesnego krajobrazu. Krajobraz dzieli się na "uroczyśka". Uroczyśka zaś składają się z "facji". Rzadko w pracach należących do przedstawicieli tej szkoły figurują "obszary fizjograficzne" /dodatkowo ogniwo pomiędzy krajobrazem o astreją geograficzną/ oraz "dzielnicą kraju" równoznaczna z krajobrazem o większych rozmiarach.

We wzmiankowanym już artykule N. Sołncew podaje następującą definicję krajobrazu: "Naturalnym krajobrazem geograficznym należy nazywać takie- jednorodne pod względem genetycznym - terytorium, na terenie którego występują /elementy/ zgodne z prawami przyrody oraz kombinacje typowo powstające się takie same i zależne od siebie: budowa geologiczna, rzeźba terenu, powierzchniowe oraz podziemne wody, mikroklima, gleby oraz ich zróżnicowanie, fito i zoo- cenoza". Powyższa definicja krajobrazu - jak stwierdza nam Sołncew - zbliżona jest do tej, jaką podaje akademik Ł. Berg. Zwalozając pojęcie bergowskiej harmonijności krajobrazu, N. Sołncew wprowadza do pojęcia krajobrazu elementy sprzeczności oraz dynamizmu. W sprawozdaniu wygłoszonym na drugim Wszechszwiązkowym Zjeździe Geograficznym mówił N. Sołncew następująco: "Całkowitej harmonii pomiędzy morfologią krajobrazu a strukturą procesów fizycznych, oddziałujących na krajobraz, nie może dlatego, że: po pierwsze - najważniejszy czynnik procesów fizycznych - klimat - w takim lub innym stopniu jest zmienny w czasie; po wtóre dlatego, że wewnątrz samego krajobrazu bez przerwy zachodzą endodynamiczne zmiany /równowój samorzutny krajobrazu/ oraz - po trzecie dlatego, że wszystkie zmiany, zachodzące w krajobrazie, same wpływają na strukturę procesu i doprowadzają do jego przebudowy"

-
- 1/. N. Sołncew. O morfologii naturalnego krajobrazu geograficznego. "Woprosy Geografii" Zeszyt 16, str. 65 1949
 - 2/. Prace II-go Wszechszwiązkowego Zjazdu Geograficznego T.I. str. 262, 1948
-

Z powyższego wynika, że w odróżnieniu od Ł. Berga, Szkoła krajobrazowa MGU pojmuje krajobraz jako jednostkę zawierającą /różne/ sprzeczne zjawiska, które da się poznać dzięki odrębnemu rozwojowi genetycznemu. Jednakże okazuje się, że różnica pomiędzy tymi szkołami nie jest istotna. Ł. Berg opiera swoje pojmowanie harmonijnego krajobrazu na lokalnej kombinacji zewnętrznych przejawów i oddziałujących na siebie czynników. Tymczasem szkoła

Słowa w nawiasie oznaczone x
zostały dodane przez tłumacza

krajobrazowa MGU przyjmuje samo wzajemne oddziaływanie różnorodnych czynników jako penwego rodzaju proces fizyczny, "oddziaływający" na krajobraz. Proces rozwoju zjawisk zostaje oderwany od samych zjawisk i zaczyna z zewnątrz "oddziaływać" na nie. Przeciwności występujące w krajobrazie okazują się w ten sposób zewnętrzne i mechaniczne, a nie wewnętrzne. Cała sprzeczność sprowadza się do reakcji pomiędzy krajobrazem a procesem fizycznym.

Środowisko geograficzne w pojęciu szkoły krajobrazowej MGU w sposób nieunikniony przekształca się w zwykłą sumę, pewnego rodzaju mozaikowy całokształt dowolnych, lokalnych kombinacji oddziałujących na siebie czynników oraz ich przejawów. Takie postawienie zagadnienia neguje samą możliwość istnienia jakichkolwiek ogólnych praw rozwoju środowiska geograficznego. Szkoła krajobrazowa MGU usiłuje zastąpić ogólne prawa przez pogłębione genetyczne odtworzenie każdego krajobrazu, czyli usiłuje ustanowić na podstawie podobnej genezy tak zwane lokalne prawa przyrody, rządzące powstawaniem krajobrazu. Jednak wyniki lokalnych kombinacji czynników autonomicznych same przez się są pozbawione praw przyrody i są przypadkowe. Prawdziwy rozwój w tym wypadku zostaje zastąpiony pewnego rodzaju wypadkową, która sama stanowi wynik wzajemnego oddziaływania na siebie czynników autonomicznych w lokalnie dowolnych granicach.

Coprzawda, przedstawiciele szkoły krajobrazowej MGU nie mogą otwarcie zaprzeczać istnienia ogólnych praw geograficznych i konieczności ich poznania. Lecz połączenie ogólnych praw geograficznych z krajobrazową podstawą chorologiczną jest zasadniczo rzeczą niemożliwą. Dlatego przedstawicielom szkoły krajobrazowej MGU wypada jednocześnie mówić o konieczności kierunku krajobrazowego w geografii, który od lokalnych właściwości stopniowo będzie przechodzić ku środowisku geograficznemu jako całości oraz o możliwościach ogólnogeograficznego kierunku /geografia fizyczna ogólna czyli ziemioznawstwo ogólne/, który też od praw ogólnogeograficznych będzie stopniowo przechodzić ku lokalnym swoistościom. Wzajemnie wzbogacając się, obydwa te kierunki będą musiały jakoby zlać się w nieokreślonej przyszłości w jedną geografie. Jednak takie hipotetyczne zlanie się nie jest możliwe, ponieważ rozwój dwóch podobnych kierunków jest do pomyślenia tylko na równoległych, nieprzecinających się płaszczyznach. Eklektyczność samego postawienia zagadnienia wpływa z poprzednio rozważonych nieślusnych przesłanek. W tym wypadku zakłada się w sposób aprioryczny możliwość istnienia ogólnych praw rozwoju środowiska geograficznego, które nie wpływają z rozwoju i struktury danego środowiska oraz możliwość istnienia równoległych możliwości poszczególnych "lokalnych" praw przyrody, które nie stają się konkretyzacją ogólnych praw rozwoju środowiska geograficznego, lecz wynikają z "genezy każdego badanego odcinka na powierzchni ziemi. Przyjęcie za możliwe istnienie podobnych praw przyrody wyklucza istnienie ogólnych praw geograficznych. Obydwie drogi wobec takiego postawienia zagadnienia są jednako jałowe.

Gdyby przedstawiciele szkoły krajobrazowej MGU wzięli konsekwentnie w życie swoje poglądy, wówczas geografia w dującym uniwersytecie stołecznym okazałaby się, zgodnie z punktem widzenia, w stanie zupełnie beznadziejnym. Na szczęście tak nie jest. Zgodna z prawami przyrody rzeczywistość geograficzna również i w tym wypadku pokonuje koncepcje pseudonaukowe i zmusza poszczególnych przedstawicieli tej szkoły, jak również i akademika Ł. Berga, do wkroczenia na mniej więcej właściwą drogę w licznych badaniach monograficznych.

Tak na przykład Prof. K. Markow wbrew swoim poglądom teoretycznym doszedł do uzasadnienia ogólnych praw naturalnych rozwoju /"Podstawowe Zagadnienia Geomorfologii" / . Podczas regionalnych badań geograficznych nierzadko badane bywają, nie określone krajobrazy, lecz poszczególne części struktury zgodnych z prawami przyrody, które co prawda występują pod pewnym sztyldem "stref krajobrazowych". Również i w tym wypadku przedstawiciele krajobrazowej szkoły MGU identyfikują zasadniczo różne pojęcia. Według nich wynika, że podział zgodnej z prawami naturalnymi przyrody strefy geograficznej na jednostki nieuzasadnione jednostki krajobrazowe przekształca ją w samą w strefę krajobrazową. Należy podkreślić, że strefa geograficzna stanowi całkowicie realny twór, wynik ogólnego, zgodnego z prawami przyrody rozwoju środowiska geograficznego. Natomiast pojęcie ogólne krajobrazu znajduje wyraz w zewnętrznie ujmowanych kombinacjach najrozmaitszych, współistniejących czynników w obrębie lokalnie nieuzasadnionych granic. Z tego powodu strefa geograficzna nie może być identyfikowana ze strefą krajobrazową.

Naogół biorąc, szkoła MGU jest najpotężniejsza i najplodniejsza w swoich badaniach szkołą geograficzną. Przedstawiciele tej szkoły szczerze dążą do tego, aby kroczyć drogą opracowań wynikających z dialektyczno-materialistycznych koncepcji geografii. Jednak teoretyczne dociekania geografów utknęły w chorologicznej "istocie" krajobrazu, jak na kamieniu leżącym na ich drodze. Zadanie polega na twórczym, krytycznym przezwyciężeniu braków i błędów występujących w metodologicznych podstawach tej szkoły.

W charakterze swoistej antytezy w stosunku do poglądów dotyczących krajobrazu akademika Ł. Berga i szkoły MGU ukształtowały się poglądy A. Grigorjewa o procesie geograficznym. Poglądy swoje A. Grigorjew starał się przeciwstawić geograficznej koncepcji ujmowanej wg. Hettnera oraz jej odmianom w ZSRR.

Jednak rozwój poglądów A. Grigorjewa odbywał się w konsekwentnej walce z idealistycznymi poglądami w geografii, lecz w znacznym stopniu w sposób teoretyczny, przyczym konstrukcje powstawały w oderwaniu od interpretacji przodujących doświadczenia społecznego. Z tych powodów jego poglądy na proces geograficzny stały się idealistyczne. Według A. Grigorjewa proces geograficzny "kształtuje" środowisko geograficzne, kierując mu jakby kierunek rozwoju. W rezultacie otrzymane nie jest zgodny z prawami natury proces rozwoju środowiska geograficznego, lecz jakiś mistyczny proces "kształtujący" to środowisko.

Podstawowy błąd koncepcji A. Grigorjewa polega na tym, że jednolite i zgodne z prawami przyrody środowisko geograficzne naprawdę uznawane jest w jego teorii tylko werbalnie, natomiast faktycznie koncepcja A. Grigorjewa oparta jest na tej samej teorii rozwoju, z której wywodzą się poglądy akademika Ł. Berga oraz szkoły krajobrazowej MGU.

Formułowanie poglądów A. Grigorjewa często ulegało zmianie lecz ich faktyczna zasada stała pozostawała niezmienna.

W ostatnim swoim wykładzie programowym na temat metodologicznych zagadnień geografii, wygłoszonym na publicznym posiedzeniu Rady Naukowej Instytutu Geograficznego A.N. ZSRR, poświęconemu omówieniu wyników sesji sierpniowej /1948 r./ Wszechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczo-Gospodarczych im. Lenina, akademik A. Grigorjew dał następujące sformułowanie swoich poglądów: "Materialistyczna geografia fizyczna bada terytoria w rozmaitej skali, wydzielane na zasadzie właściwości ich rozwoju oraz przez właściwe im geograficzne prawa przyrody / ogólne i regionalne/. Wśród tych terytoriów występują krajobrazy, czyli inaczej mówiąc krainy fizjograficzne, jako najmniejsze jednostki posiadające jednolitość dialektyczną ich składowych części.

Podczas badań wyżej wymienionych terytoriów szczególnie doniosłe znaczenie posiada ustalenie praw przyrody cechujących procesy wzajemnego oddziaływania na siebie części składowych Środowiska geograficznego. Z tego wynika również proponowana przeze mnie definicja przedmiotu; geografii fizycznej, w myśl której przedmiotem badań geografii fizycznej jest środowisko geograficzne czyli, innymi słowami, powłoka geograficzna Ziemi, rozpatrywana jako sfera wzajemnego oddziaływania na siebie jej różnych części składowych / litosfery, atmosfery, wód, gleb, roślinności, świata zwierzęcego/ w ich rozwoju dialektycznym. Mówiąc inaczej przedmiotem badań geografii fizycznej jest środowisko geograficzne / powłoka geograficzna Ziemi /, pojęte jako dialektyczna jedność, wchodzących w jego skład elementów." 1/

1/ . Cytowano podług ofic. stenogramu Rady Naukowej.

W przytoczonym sformułowaniu akademika A. Grigorjewa Środowisko geograficzne jest równoznaczne z powłoką geograficzną Ziemi. Istota geografii jako nauki rozumiana jest przez A. Grigorjewa obiektywistycznie: środowisko geograficzne nie jest traktowane przez niego jako czynnik materialnego bytu społeczeństwa; środowisko geograficzne przestaje być w jego ujęciu zgodną z prawami przyrody jednolitą całością. Obiektywne prawa przyrody w rozwoju środowiska geograficznego w sposób nieuchronny zastąpione są u A. Grigorjewa przez prawa przyrody procesów polegających

na wzajemnym oddziaływaniu na siebie najrozmaitszych czynników stanowiących części składowe, przy czym każdy z nich rozwija się pod względem dialektycznym odrębnie. Zaznaczono już poprzednio, że dowolnie wzięte, wzajemne na siebie oddziaływanie czynników, rozpatrywane poza jednolitym i zgodnym z nimi przyrodą środowiskiem geograficznym, zawsze i w sposób uniknięty musi doprowadzić do nieuchwytnych pod względem dialektycznym i w istocie swej przypadkowych - wyników.

Takie formalne pojmowanie geograficznych praw przyrody stanowi zaprzeczenie tych praw. Dlatego też A. Grigorjew zmuszony jest mówić o niezależnych faktycznie ogólnych i lokalnych prawach przyrody, wbrew temu, że lokalne przejawy rzeczywistości geograficznej mogą być tylko specjalnymi lub innymi przejawami lokalnymi ogólnych praw rozwojowych środowiska geograficznego.

Teoria czynników łączy poglądy akademika A. Grigorjewa z poglądami szkoły krajobrazowej MGU oraz akademika Ł. Berga z powodu właściwego im nieprawidłowego pojmowania rzeczywistości geograficznej oraz istoty jej rozwoju.

W koncepcji A. Grigorjewa oderwanie lokalnych przejawów od ogólnych procesów rozwojowych środowiska geograficznego nadaje sztuczny charakter objaśnienia tych procesów pozbawiając ich naukowej jego teoretyczne założenia.

Suma rozwojowych procesów lokalnych zastępuje jednolite środowisko geograficzne oraz prawa przyrody rządzące jego rozwojem. W koncepcji zaś szkoły krajobrazowej MGU jednolite środowisko geograficzne również zastąpione jest przez sumę stanów lokalnych. Obydwie te koncepcje geograficzne biorą początek we wspólnym punkcie teorii czynników oraz we wspólnej podstawie horologicznej. A. Grigorjew sformułował prawo intensywności jako ogólne prawo rozwoju środowiska geograficznego. Przy tej okazji nie uwzględnił on tej okoliczności, że podstawowe, ogólne prawo rządzące rozwojem środowiska geograficznego było już dawno odkryte przez innych geografów: jest to właśnie prawo Dokuczajewa dotyczące intensywności. Dlatego właśnie okazało się, że prawo intensywności geograficznej jest niejasne, niestrefowe i nie całkowicie geograficzne. A Grigorjew w istocie ustanawia bezpośrednią zależność pomiędzy wahaniami przypływu energii słonecznej na geograficzną powierzchnię Ziemi, a różną intensywnością procesu geograficznego. W pewnych studiach rozwojowych środowiska geograficznego tego rodzaju, odzwierciedlając nieprawidłowe sformułowanie o jednolitym procesie geograficznym, nie uwzględnia tego, że jednolite i pod względem dynamicznym odporne środowisko geograficzne na swój sposób i przekształca zewnętrzne wpływy, reagując zgodnie ze swymi wewnętrznymi strefowymi prawami przyrody. A Grigorjewa na proces geograficzny cierpią na brak logiki i abstrakcyjne, nie bacząc na to, że autor w sposób widoczny stosowania metody dialektyczno-materialistycznej. Sumując krótkiej analizie poglądów geograficznych akademika Ł. Berga

krajobrazowej MGU oraz akademika A. Grigorjewa, można dojść do wniosku, że przedstawiciele tych szkół w mniejszym lub większym stopniu wychodzą z założenia pseudonaukowej zasady czynników i że daleko im jeszcze do zupełnego uwolnienia się od poglądów obiektywistycznych dotyczących badań nad środowiskiem geograficznym.

Szkoły te w sposób oczywisty uznają konieczność ścisłego związku geografii z doświadczeniami budownictwa komunizmu. Jednakże zadania mające na celu poznanie środowiska geograficznego, formułowane są obiektywistycznie przez przedstawicieli tych szkół. Zgodnie z ich punktem widzenia poznaniu podlega środowisko geograficzne wogóle, jako takie. Nie mają oni za punkt wyjścia potrzeb przodującego doświadczenia społecznego. Przy takim ujęciu pożytek społeczny geografii staje się przypadkowy, a nie planowy i ogranicza się do przypadków sporadycznych.

Cała różnica pomiędzy omawianymi szkołami polega jedynie na tym, że jedni dopatrują się sensu geografii w poznaniu regionalnych kombinacji czynników oddziaływujących na siebie / "krajobrazoznawstwo" /, podczas gdy inni dopatrują się tego sensu w poznaniu oddziaływania na siebie tych samych czynników na całej kuli ziemskiej / "procesoznawstwo" /.

Ogólna zasada czynników predysponuje również i ogólne nieprawidłowe podejście do rejonizacji środowiska geograficznego, czyli jak zwykli wyrażać się geografowie do wydzielenia jednostek taksonomicznych. Jak już powiedziano wyżej, wyodrębnienie jakichkolwiek jednostek taksonomicznych będzie zawsze nieuzasadnione przy dokumentarnym podejściu do środowiska geograficznego. Z tego powodu istnieje tyle schematów rejonizacji środowiska geograficznego, ilu jest na świecie badaczy krajobrazu / "krajobrazoznawców" / oraz badaczy procesów geograficznych / "procesoznawców" /.

Przy całej dowolności podobnych metod rejonizacji środowiska geograficznego istnieje jednak jedna wspólna, nigdy nienaruszalna zasada. Wbrew różnorodności samego środowiska geograficznego i aktualnym zagadnieniom czołowym doświadczenia społecznego "krajobrazoznawcy" oraz "procesoznawcy" zawsze wyodrębniają w charakterze jednostek taksonomicznych terytoria jednolite i jednostajne pod względem przyrodniczym. Jednostajność przyrodnicza krain wyodrębnianych jest predysponowana na tej samej podstawie dokumentarnej. Sprawa polega na tym, że najróżniejsze kombinacje oddziaływających na siebie czynników pod względem terytorialnym rozdrabnianie są do nieskończoności. Na tym właśnie polega nieodzowny warunek braku uzasadnienia w geografii obiektywistycznej, grupującej zjawiska przyrodnicze wyłącznie na podstawie ich wspólnoty terytorialnej. Jednak przedstawiciele wymienionych szkół wciąż jeszcze dążą do tego, aby stworzyć chociażby pozory jakościowej jednolitości wyodrębnionych krain. Fałszywe to pojęcie jednolitości powstaje właś-

-nie na drodze wyodrębniania wycinków terenu jednorodnych pod względem przyrodniczym. Przyrodnicza monotonia każdego takiego wycinka terenu nadaje mu oczywiście określony pod względem jakościowym charakter, nie tworzy jednak jedności faktycznej, albowiem również każda jednostajność przyrodnicza może być w zasadzie także rozdrabniana do nieskończoności na zasadzie tych samych nieuzasadnionych kryteriów.

Jednolite pod względem przyrodniczym jednostki tak metryczne pozostają również w krzyczącej niezgodzie z potrzebami gospodarczymi. W przeciwieństwie do tego, terytorium zagospodarowane, zalecane przez W. Williamsa w związku z wprowadzeniem płodozmianu trawopolnego, włącza nie jednostajne lecz urozmaicone pod względem przyrodniczym wycinki terenu, zalesne działki wodne, zbocza z gospodarką polną / płodozmianem zbożowym oraz niższe odcinki terenu z płodozmianem łąkowym lub pastwiskowym. Właśnie takie urozmaicone, a nie jednostajne terytorium posiada jakościowe oblicze, stanowi jednostkę jednolitą i jednolite kompleksowe pod względem przyrodniczym i gospodarczym. Całkowity kształt gospodarczy jakiegokolwiek terytorium odzwierciedla jednolitość najrozmaitszych wycinków przyrodniczych, które legają prawom przyrody w swoim jednolitym rozwoju. "Krajobrazoznawcy" i "procesoznawcy" jednomyślnie obrali sobie sławetny krajobraz jako podstawową jednostkę taksonomiczną. Różnią oni pomiędzy sobą tylko tym, że "krajobrazoznawcy" za punkt wyjścia przyjmują krajobraz, podczas gdy "procesoznawcy" dążą do tegoż krajobrazu dopiero po długim błakaniu się po niesosiągalnym procesie, który ciągle coś tworzy, lecz w żaden sposób nie może niczego stworzyć. Oznaczenie krajobrazu zawsze tylko empiryczne. W istocie, geografia krajobrazowa naogół wyklucza, a raczej zakłada determinację zjawisk. Lecz determinizm w tym wypadku jest rozumiany w sposób metafizyczny; oparty jest do zewnętrznych przyczynowych więzi wzajemnych zjawiskami mniej lub bardziej jednorodnymi, połączonymi w jedną wspólną przestrzeń. U podstaw tych przyczynowych powiązań wzajemnych, nie ma żadnego prawa rozwojowego, albowiem nie ma też rozwijającego się zgodnie z prawami przyrody odcinków i dowiska geograficznego. Z tego względu determinizm taki w stosunku do zjawisk geograficznych sprowadza konieczność do przypadkowości. W takim ujęciu każde określone zjawisko zewnętrznie związane jest wzajemnie z innymi, podczas gdy faktycznie ono przypadkowe, niezależnie od tego, czy będzie zjawiskiem indywidualnym, jak takie / drzewo, skała, zakręt rzeki i t.d. / czy też zespołem tych zjawisk / łąką / czy też zespołem zespołów tych samych zjawisk indywidualnych / krajobrazem /. Wszystkie badania, mające za punkt wyjścia teorię czynników wzajemnie na siebie oddziałujących, w sposób nieuchronny przekształcają się w rozwikływanie nieustannie rozwijającej się wstęgi przyczyn i skutków. Przy podejściu do badań uwzględniających momenty i skutki geograficznych można dowolnie wybierać krainę badaną na w ciągu dziesiątków lat bez końca rozwikływać występujące w tej krainie przyczyny i skutki i nigdy nie stworzyć niczego pozytywnego dla doświadczenia społecznego.

Szkoły geograficzne akademika Ł. Berga i MGU z jednej strony oraz szkoła A. Grigorjewa z drugiej strony, prowadzą ze sobą zawziętą polemikę. Starano się jednak już dowieść, że podstawa metodologiczna wszystkich tych szkół jest jednakowa. Z tego względu polemika między nimi nigdy nie porusza: ogólnej zasady uwzględniającej zespół czynników, horologicznego sposobu podejścia oraz pojęcia krajobrazu.

Co więcej, wszystkie te szkoły tworzą wspólny front w wypadkach, kiedy zostaje zagrożona ich wspólna podstawa. W takich wypadkach dają one wspólnie do umocnienia swoich pozycji w oparciu o wybitne autorytety. Właśnie zawdzięczając takim wspólnym wysiłkom, autor ogólnego prawa geograficznego dotyczącego strefowości, zamieniony został w założyciela "krajobrazoznawstwa". W artykule "Geografia i W. Dokuczajew" akademik A. Grigorjew pisze: "Idee Dokuczajewa dotyczące badań kompleksów przyrodniczych, a w szczególności kompleksów stref naturalnych, jak wiadomo w dziesiątych latach XXI wieku legły u podstaw poglądów Ł. Berga o krajobrazach geograficznych i strefach krajobrazowych, i tak mocno weszły do radzieckiej geografii, że w czasach obecnych wydają się same przez się zrozumiałe...." 1/ Tymczasem ogólnie rzecz uznana jest coś wręcz przeciwnego. Ł. Berg podając źródła swych poglądów o krajobrazie wręcz wskazuje na Hettnera, jako na twórcę tych poglądów. Ł. Berg w pracy p.t. "Oczerki po historii russkich geograficznych odkrytych" /Zarys historii rosyjskich odkryć geograficznych/ również stwierdza, że z pracami W. Dokuczajewa na temat stref przyrodniczych zapoznał się dopiero w 1927 roku. Własną zaś wersję teorii o krajobrazie Ł. Berg sformułował w latach 1913 - 1915. W Dokuczajew uzasadnił prawo strefowości gleb, a później rozwinął to prawo jako ogólne prawa geograficznej strefowości, dochodząc do zgodnego z prawem przyrody pod względem strefowości rozwoju, całokształtu środowiska geograficznego. Nigdzie ani jednym słowem nie wspomina o krajobrazach i nawet nie wysuwa konieczności wprowadzenia jakiegokolwiek podobnego pojęcia. W Dokuczajew nie mógł nawet mówić o czymkolwiek podobnym do krajobrazu, gdyż wprowadzenie pojęcia krajobrazu horologicznego, wyłącza pojęcie ogólnego prawa geograficznej strefowości. W. Dokuczajew przyjmował za punkt wyjścia w swoich badaniach nie wypadkową czynników autonomicznych, lecz jednolite pojęcie rozwijającego się zgodnie z prawami przyrody środowiska geograficznego. Podstawowa idea W. Dokuczajewa polega na pojmowaniu pokrywy glebowej, jako niezależnego ciała przyrodniczego. Proces glebotwórczy polega na asymilacji wpływów zewnętrznych, dostosowanej do właściwości tego procesu. Z tego chociażby powodu koncepcja Dokuczajewa różni się diametralnie od teorii krajobrazowej odnoszącej się do czynników oddziaływujących na siebie. Co więcej

1/. Sobornik " W.W. Dokuczajew i geografia " str. 11. 1946 r.

W. Dokuczajew wypowiadał się bez ogródek przeciwko teorii czynników wzajemnie na siebie oddziaływujących, która stanowi podwalinę pojęcia ogólnego "krajobrazu". Ponieważ zaś wszystkie wyliczone żywioły, woda, ziemia, ogień, /ciepło i światło/, powietrze jak również świat roślinny i zwierzęcy ... są w swoim ogólnym charakterze, wyraźne i niezniszczalne są prawa światowej strefowości, więc nie tylko jest zupełnie zrozumiałe, lecz także całkiem nieuniknione, że również w mieszczeniu geograficznym tych odwiecznych twórców gleby, nie tylko pod względem szerokości jak i długości geograficznej dają się zaobserwować stałe i w istocie swojej wszystkim i każdemu z nich na znane - zmiany, zachodzące zgodnie ze ściśle ustalonymi prawami przyrody.^{1/}

1/. W. Dokuczajew: "Uczenie o zonach przyrody", str. 12, Geografiz. 1948.

Wobec tego nie wzajemne oddziaływanie na siebie rozmaitszych czynników decyduje o ogólnych i lokalnych prawach przyrodniczych środowiska geograficznego, lecz odwrotnie ogólna prawa przyrody, rządzące środowiskiem geograficznym decydują o charakterze lokalnej kombinacji tych czynników. To założenie Dokuczajewa całkowicie obala podstawę założeń nieuzasadnionej geografii czyli teorii czynników wzajemnie oddziaływujących na siebie. W. Dokuczajew wcale nie jest winien temu, że powstała teoria o krajobrazie. "Krajobrazoznawstwo" nie jest krokiem naprzód w stosunku do W. Dokuczajewa, lecz przejściem od poglądów W. Dokuczajewa do horologicznego braku uzasadnienia w geografii.

Taka jest współczesna sytuacja na froncie teorii geografii. W istocie mamy do czynienia nie z frontem, lecz z szeregiem szczególnymi szkołami z których każda wybrała nie najkrótszą drogę do jedynego tylko i słusznego pojmowania zadań geografii radzieckiej, lecz drogi okólne i bardzo zagmatwane. Nie bacząc na poważne osiągnięcia, geografia nie stoi jeszcze na poziomie wysokich wymagań czasów współczesnych. Opóźnianie się geografii w stosunku do tempa rozwoju naszego społeczeństwa i do potrzeb przodującego doświadczenia społecznego, można zlikwidować tylko przyspieszając stworzenie tylko jednej teorii w dziedzinie geografii, mającej za punkt wyjścia materializm dialektyczny i bawionej wad metodologii burżuazyjnej. Pod wpływem panowania omówionych wadliwych teorii, powstała właśnie taka nieznoszona sytuacja, w której geografia znalazła się faktycznie oderwana od istotnie historycznego przekształcenia przyrody, które stało się żywym dziełem milionów obywateli radzieckich. Przekształcanie przyrody wymaga szeroko ujętych, śmiałych uogólnień geograficznych, wpływających ze znajomości prawdziwych praw rządzącej rozwojem środowiska geograficznego, opartych na codziennym i żmudnym badaniu niższych ogniw tego środowiska.

Geografowie powinni być nowatorami w swojej dziedzinie, powinni umieć występować śmiało zarówno w wielkich jak i małych sprawach w zagadnieniach przebudowy geografii naszej ojczyzny.

X X X

Prawidłowe pod względem ideologicznym dążenia do celu charakteryzują geografie radziecką, jej rolę i miejsce w nauce radzieckiej, a za tym również w ogólnym procesie budowy komunizmu.

Geografia powinna badać środowisko geograficzne nie w charakterze obiektu rozpatrywanego, nie ze stanowiska "czystej" nauki, lecz z punktu widzenia współczesnych i perspektywicznych czołowych zagadnień doświadczenia społecznego, jako obiekt zorganizowanego i planowego oddziaływania naszej społeczności w interesie jej postępowego rozwoju.

Prawidłowe, prawdziwe naukowe poznanie rzeczywistości geograficznej, ujawnienie i twórcze wyjaśnienie geograficznych praw i praw przyrody jest nie do pomyślenia bez bezpośredniego związku badań geograficznych z rozwiązywaniem zakrojonych na szeroką skalę praktycznych zadań naszego budownictwa gospodarczego.

Koncepcje geograficzne M.G.U. i akademika A. Grigorjewa tylko zewnątrznie, formalnie związane są z dialektyką, zadanie zaś nie polega na tym, aby powierzchownie stosować metodę dialektyczną przy badaniach środowiska geograficznego, ale na tym, aby prawdziwie naukowo uzasadnić jedność geografii dialektyczno-materialistycznej. Aby przewyciężyć sprzeczne założenia teoretyczno-metodologiczne w poglądach rozpatrywanych szkół, należy przede wszystkim zlikwidować gmatwaninę panującą w dziedzinie zagadnień dotyczących pojęć geograficznych. Sądy każdej nauki są swoiste, ale prawa rozwojowe są dów prawdziwie naukowych są zawsze zgodne z prawami przyrody.

Zasługa historyczna W. Dokuczajewa dla geografii polega właśnie na tym, że on, ignorując pseudonaukowe założenia współczesnej mu geografii, połączył badanie typów, stanów i procesów rzeczywistości geograficznej ze zbadaniem obiektywnych praw dotyczących ich rozprzestrzenienia. Właśnie to dostarczyło W. Dokuczajewowi możliwości wyjścia poza granice tradycyjnych, naukowych sądów w geografii i sformułowanie jego prawa strefowości. Prawo strefowości stwierdza, że "...dzięki jemu znanemu położeniu naszej planety w stosunku do słońca, dzięki ruchowi wirowemu Ziemi, jej kulistości - klimat, roślinność i zwierzęta rozmieszczone są na powierzchni ziemi w kierunku z północy na południe, w ściśle określonym porządku z prawidłowością dopuszczającą podział kuli ziemskiej na pasy - po-

-larny, umiarkowany, podzwrotnikowy, równikowy i inne...."1/

1/. W. Dokuczajew: Uczenie o zonach prirody. str.22

Wskutek tego kombinacje najrozmaitszych zjawisk przyrodniczych są pod względem strefowym zgodne z prawami przyrody. Prawo to wyjaśnia charakter rozrzestnienia i warunki rozwoju licznych zjawisk naturalnych.

W takiej postaci jednak prawo strefowości nie występowało jeszcze jako powszechne prawo geograficzne. W swoich pracach badawczych, skierowanych ku służbie narodowi W. Dokuczajew ogromnie się zbliżył do sformułowania prawa strefowości jako powszechnego prawa geograficznego, nie zdołał jednak go dokończyć. Czepiając się tego, że definicja Dokuczajewa dotycząca geograficznego prawa strefowości nie została zakończona, współcześni przedstawiciele geografii krajobrazowej starają się poglądy W. Dokuczajewa cofnąć wstecz i przekształcić samego W. Dokuczajewa w założyciela "krajobrazoznawstwa". Gmatwa to jeszcze bardziej i tak już zagmatwany węzeł współczesnych pojęć w geografii.

Dla przezwyciężenia fałszywych założeń metodologicznych, omówionych wyżej teorii geograficznych, konieczne staje się oparcie badań nad środowiskiem geograficznym na światopoglądzie dialektyczno-materialistycznym. O ile środowisko geograficzne występuje jako jeden z nieodzownych czynników materialnego życia społeczeństwa, to pojmowanie środowiska geograficznego, rozwijało się w procesie jego przekształcania przez społeczeństwo. We wczesnych studiach rozwoju społecznego, wpływ społeczeństwa na środowisko geograficzne miał charakter niepowiązanych ze sobą sporadycznych aktów. Dlatego pierwsze pojęcie o środowisku geograficznym spowodowało się do tego, że każde pojedyncze oddziaływanie społeczeństwa na otaczającą przyrodę zmieniało wzajemny stosunek poszczególnych zjawisk przyrody w tych lub innych granicach lokalnych, sama zaś otaczająca przyroda stanowiła zewnętrzny całokształt zjawisk przyrodniczych. To pierwsze aktywne i użyteczne, a nie czysto kontemplacyjne nastawienie powstało w zamierzonych czasach i potwierdzone było przez doświadczenia społeczeństwa ludzkiego.

Następny etap rozwoju sił wytwórczych społeczeństwa pozostający w związku z systematycznym oddziaływaniem na otaczającą przyrodę, doprowadził do głębszego pojmowania środowiska geograficznego.

Otoczająca przyroda nie ukazuje się już w postaci zwykłego współistnienia najrozmaitszych zjawisk, lecz jako wewnętrznie wzajemnie powiązana całość o granicach terytorialnych.

-nych w każdym wypadku w sposób niesprecyzowany rozległych, gdyż każde **dłużej** trwające i jednostronnie skierowane oddziaływanie społeczeństwa na otaczającą przyrodę zmienia ją jako całość, nawet daleko poza granicami samego oddziaływania. Uogólnienie to zostało po raz pierwszy sformułowane u nas przez P. Kostyczewa i W. Dokuczajewa.

Później dopiero W. Dokuczajew w poszukiwaniu metod któreby pozwoliły polepszyć warunki naturalne w jakich pracowały w Rosji gospodarstwa chłopskie odkrył bardziej ogólne prawo strefowego rozwoju środowiska geograficznego. Teoria W. Williamsa o jednym tylko procesie glebotwórczym i trawo-polnym systemie w rolnictwie stanowi klasyczny przykład postępowego rozwoju i wzbogacenia prawa strefowości Dokuczajewa. Stałinowski plan przekształcenia przyrody, doświadczenia społeczeństwa socjalistycznego, prace W. Williamsa i T. Łysienki ukazują głębszą treść prawa strefowości, które można sformułować w sposób następujący: na wszelkie oddziaływanie wewnętrznych sił ziemi, na wszelkie wpływy kosmiczne, t.j. wszelkie oddziaływanie zewnętrzne, otaczająca przyroda reaguje jako jednolite środowisko geograficzne odporne pod względem dynamicznym i zgodne pod względem strefowym z prawami przyrody; przetwarza ono i asymiluje oddziaływania zewnętrzne na swoje cechy wewnętrzne i właściwości struktury strefowej. Jest to powszechne prawo geograficzne, wskazujące drogi świadomego i planowego oddziaływania społeczeństwa na środowisko geograficzne w interesach tegoż społeczeństwa. Takie jest prawo Dokuczajewa dotyczące strefowości pod względem jego rozwoju oraz powszechności.

Prawo to znajduje całkowite zastosowanie jedynie w planowej gospodarce w kraju budującym komunizm. Twórcze zadanie polega na dalszym wzbogacaniu powszechnego geograficznego prawa strefowości oraz w odkryciu innych obiektywnych praw rządzących rozwojem środowiska geograficznego, konkretyzujących to powszechne prawo w jego lokalnych przejawach. Tymczasem koncepcja geografii obiektywistycznej wysuwa w charakterze kamienia węgielnego pojęcie krajobrazu, które powstało w wyniku wielokrotnego, idealistycznego zniekształcenia zupełnie realnego i pospolicie uznawanego obrazu artystycznego w postaci pejzażu geograficznego.

Specjalna cecha geografii polega na tym, że obiektem jej badań jest środowisko geograficzne, czyli cała zewnętrzna powłoka ziemi traktowana jako wynik materialnego życia społeczeństwa. W ten sposób środowisko geograficzne jest w swojej istocie przyrodniczym otoczeniem społeczeństwa, jednym z koniecznych i stałych czynników jego materialnego życia. Jednak społeczeństwo rozwija się nie według praw przyrody, lecz podług własnych praw społecznych.

Zgodnie z tymi założeniami środowisko geograficzne oddziałuje na rozwój i stan społeczeństwa nie bezpośrednio, lecz na podstawie i za pośrednictwem sposobu produkcji społecznej. Środowisko geograficzne nie decyduje i nie może decydować o właściwościach i kierunku rozwoju społeczeństwa. Jednak właściwości środowiska geograficznego w każdym określonym stanie społeczeństwa, mogą opóźniać lub przyspieszać jego rozwój, pomimo, że samo środowisko geograficzne w porównaniu ze społeczeństwem jest znacznie mniej dynamiczne.

Założenie to rozwinięte zostało przez materializm historyczny i znalazło swój najgłębszy wyraz w pracy wielkiego wodza i nauczyciela tow. Stalina: "O materializmie dialektycznym i historycznym". Dana w ten sposób została podstawa teoretyczna do podniesienia i do rozwoju pod względem nauki geografii radzieckiej. Na każdym poziomie swego rozwoju społeczeństwo wykorzystuje środowisko geograficzne dla wydobycia dóbr materialnych oraz jako zewnętrzne warunki przyrodnicze swojego zamieszkania. Lecz tym samym społeczeństwo samorzadnie albo planowo i świadomie kształtuje i przekształca pod względem jakościowym własne środowisko geograficzne. Jeśli oddziaływanie społeczeństwa na środowisko geograficzne jest żywiołowe a nie planowe i świadome, to takie społeczeństwo nie potrafi je zdawać sobie sprawy do jakich ostatecznych zmian przyrodniczych doprowadzi jego interwencja na terenie tego lub innego wycinka środowiska geograficznego. W takim społeczeństwie najniezgodne z prawami przyrody przyczyny i skutki rozwoju środowiska geograficznego jako całości, lecz zewnętrzne i najbliższe przyczyny i skutki oraz zależności funkcyjne bezpośrednie nieodzowne dla pomyślnego rozwiązania tego konkretnego zagadnienia praktycznego. Geografia burżuazyjna unikając wiania kwestii praw przyrodniczych rządzących rozwojem środowiska geograficznego ponieważ zaznajomienie szerokich mas z prawami przyrody doprowadziłoby w sposób nieuchronny do zrozumienia zębnych skutków ingerencji społeczeństwa kapitalistycznego w rozwój środowiska geograficznego oraz do wniosku stwierdzenia tego konieczność zamiany żywiołowo i pasywnie rozwijającego się społeczeństwa przez inne, rozwijające się świadomie i w sposób zorganizowany. Co więcej geografia burżuazyjna całkiem nie przypadkowo stawia na miejsce zgodnego z prawami przyrody rozwoju środowiska geograficznego, niekończący się i bezcuch pozbawionych praw przyrodniczych przyczyn i skutków, a waz niezrozumienie przyczyn i skutków wyjściowych, jakgdy dystynowało konieczność degradacji środowiska geograficznego wstającej na skutek rabunkowego stosunku społeczeństwa kapitalistycznego do rozwoju środowiska. Geografia burżuazyjna badająca przyrodę poza jej związkiem ze społeczeństwem, a izolowaną od niego, czyniąc przyrodę odpowiedzialną za to, w istocie jest wynikiem rabunkowego stosunku do bogactw przyrody właściwego dla społeczeństwa kapitalistycznego.

W naszym społeczeństwie socjalistycznym prze- kształcanie środowiska geograficznego odbywa się w sposób planowy i zorganizowany. Jest ono skierowane ku polepszeniu cech otaczającej przyrody w interesie rozwoju społeczeństwa. Proces ten, przekształcania otaczającej przyrody ułatwia wydobywanie dóbr materialnych, czyni je bardziej skuteczne, polepszając jednocześnie zewnętrzne naturalne warunki bytowania obywatelom naszej ojczyzny oraz przekształca w całości geografie przyrody kraju socjalistycznego.

X X X

Prawo strefowości jest powszechnym prawem geograficznym. Jedne z pośród zjawisk środowiska geograficznego są strefowe w sposobie swego powstania, inne są strefowe w swej istocie. Natomiast inne zjawiska nie są strefowe w swej genezie powstania, lecz ich ostateczne kształtowanie się dokonuje się w strefowym otoczeniu, pod wpływem działania strefowego środowiska geograficznego. Dlatego również takie zjawiska zachodzące w środowisku geograficznym są ostatecznie też strefowe. Struktura jednolitego pod względem dynamicznym, odpornego choć wewnętrznie rozbitego środowiska geograficznego jest w istocie swej strefowa. Z tego względu nie pseudonaukowe pojęcie krajobrazu, lecz pojęcie strefy geograficznej jest podstawowym pojęciem geografii.

Geografia radziecka powinna więc badać środowisko geograficzne zgodne z prawami przyrody w świetle bieżących oraz powstających w perspektywie zadań, mających na celu przekształcenie lub też racjonalniejsze wykorzystanie tego środowiska, zgodnie z potrzebami tworzącego się społeczeństwa komunistycznego, w świetle przekształcania tego środowiska w swoiste "gospodarstwo naturalne" społeczeństwa komunistycznego.

Twórcze zadanie geografii radzieckiej polega na tym, że jest ona powołana do występowania jako inicjator najrozmaitszych kompleksowych przedsięwzięć, dążących do przekształcenia lub bardziej racjonalnego wykorzystania w naszych warunkach środowiska geograficznego. Powinna ona uzasadniać celowość realizacji dawnych zarządzeń, przyjmując za punkt wyjścia strukturę i rozwój środowiska geograficznego zgodny z prawami przyrody.

Poszczególne, specjalne gałęzie wiedzy, opracowujące najrozmaitsze zagadnienia przedłożonego projektu zarządzeń kompleksowych, otrzymają dzięki temu możliwość kroczenia wprost do wytkniętego celu, a więc możliwość opracowywania szczegółów na podstawie wyraźnie zarysowującego się kształtu, nie będą więc tym samym poruszać się na oślep, gdyż zestawiania szczegółów sumujących się w pewną całość.

Każda postać samodzielnie powstających i samodzielnie rozwijających się zjawisk staje się ostatecznie jedną stroną, jednym z momentów jednolitego, pod względem dynamicznym odpornego, wewnątrz zaś pełnego przeciwieństwa środowiska geograficznego. Cyrkulacja mas powietrza odbywa się np. zgodnie z właściwymi im prawami geofizycznymi. Jednakże każda miejscowość formuje się ostatecznie pod wpływem środowiska geograficznego. Pionowe ruchy skorupy ziemskiej przebiegają zgodnie z prawami geologicznymi, lecz przesunięcia części powierzchni ziemskiej kształtują się ostatecznie dopiero pod wpływem środowiska geograficznego jako całość. Cykliczne wahania przypływu energii słonecznej zachodzą nie z prawami kosmicznymi. Jednak ostateczne wyniki tych wahań uwarunkowane i określone są przez środowisko geograficzne, zgodnie z jego prawami rozwojowymi, i t.d. i t.d. Asymilacja wszelkich wpływów zewnętrznych i przekształcenie tych wpływów na wewnętrzne cechy strukturalne oraz rozwojowe środowiska geograficznego jest realizowana obiektywnie na podstawie strefowej i zgodnie ze strefowym prawem przyrodniczym, dotyczącym rozwoju i strefowej struktury środowiska geograficznego.

Ignorując to, wszystkie rozpatrzone przez nas najrozmaitsze szkoły geograficzne, uznając zasadę czynników, zniekształcają powszechne prawo geograficzne strefowości. Zamiast strukturalnych stref geograficznych, wysuwają one nieuzasadnione jednostki, tworzone jako wynik wielostopniowej i nieuzasadnionej rejonizacji. Strefa geograficzna z punktu widzenia jej struktury nie jest jednolita, lecz różnorodna. Podstawę do wydzielenia poszczególnej strefy geograficznej stanowi nie jednorodność lub podobieństwo pod względem typów reprezentowanych tu zjawisk przyrodniczych, lecz zgodna z prawami przyrody wspólnota rozwoju strefowego tych różnorodnych zjawisk. Z tego właśnie względu strefa geograficzna nie może być w dalszym ciągu rozdrabniana pod względem terytorialnym, gdyż jest to niezgodne z samą zasadą strefowości.

Strefowy charakter rozwoju środowiska geograficznego stanowi tylko najogólniejszą, panującą tendencję rozwoju. Dlatego prawidłowe pojmowanie powszechnego prawa strefowości.

-wości bynajmniej nie ogranicza się do uznania rozwoju strefowego i strefowości struktury danego środowiska. Jak już było powiedziane wyżej, powszechne prawo geograficzne uznaje zarazem, że jakiegokolwiek bądź zewnętrzne oddziaływanie na jednolite środowisko geograficzne jest przez nie asymilowane i przetwarzane na wewnętrzne cechy jego struktury strefowej. Wobec tego istnieją w sposób obiektywny międzystrefowe i wewnątrzstrefowe ugrupowania zjawisk przyrodniczych, przy czym każda z grup stanowi również zupełnie realny twór geograficzny.

Cenne pod względem poznawczym i dające się zastosować pod względem praktycznym są wnioski tylko takiego sposobu poznania w geografii, które zajmują się analizą i uogólnianiem związków i współzależności pod względem genetycznym i morfologicznym różnorodnych wycinków środowiska geograficznego. Ujawnia to lokalnie zgodne z prawami przyrody właściwości rozwojowe tych wycinków, jako części składowych, jednolitego pod względem jakościowym międzystrefowego lub wewnątrzstrefowego "bloku" środowiska geograficznego.

Praktycznie mówiąc, oznacza to na przykład, że badanie krajobrazu parowód jako takich jest pozbawione sensu zarówno pod względem badawczym, jak również z punktu widzenia możliwości gospodarczego wykorzystania otrzymanych wyników. Praw przyrody rządzących rozwojem sieci wąwozów i "bałok" x/ nie można zrozumieć, nie wykraczając poza ich zasięg, gdyż sieć wąwozów i "bałok" stanowi tylko jedną grupę elementów jednolitego, zgodnego z prawami przyrody ukształtowania geograficznego, składającego się z różnorodnych części pod względem genetycznym i morfologicznym, jak np. dział wodny, zbocza i doliny. Sieć wąwozów i "bałok" będąca zaledwie jednym ze zjawisk, jedną ze składowych części jednolitego bloku geograficznego uważana jest w danym wypadku przez "krajobrazoznawstwo" za podstawową jednostkę terytorialno-geograficzną, a mianowicie za krajobraz. Nic też dziwnego, że badania krajobrazów są bezpłodne zarówno pod względem naukowym jak i praktycznym. Wbrew koncepcji krajobrazowej, zasadnicze ogniwo praktycznych przedsięwzięć, a nastawionych na walkę ze wzrostem sieci wąwozów i "bałok", stanowi zalesienie działów wodnych, nieraz bardzo odległych od ich występowania /sieci/. Regulację odpływu powierzchniowego w granicach sieci wąwozów należy

x/ "bałka" - południowej Rosji tak nazywają się niewielkie o połogich zboczach dolinki.- przyp. tłum.

projektować na podstawie bilansu wodnego całego bloku geograficznego, nie zaś na podstawie bilansu wodnego samej tylko sieci wawozów. Teoria czynników w sposób nieunikniony prowadzi do kontemplacyjnego, a nie aktywnego i twórczego podejścia do poznania zjawisk geograficznych. Tylko jednolitość działu wodnego, zboczy i dolin tej samej okolicy ujawnia obiektywne, zgodne pod względem lokalnym z prawami przyrody właściwości rozwojowe tej okolicy. Wyniki takiego badania są całkiem aktualne zarówno pod względem naukowym jak i praktycznym.

W pierwszym przybliżeniu można twierdzić, że podział międzystrefowego i wewnątrzstrefowego podziału środowiska geograficznego na krainy powinny stanowić dorzecza rzek; przynajmniej dla każdego z nich stanowi zgodną z prawami przyrodniczymi różnorodność co do charakteru odcinków należących do tego środowiska geograficznego, / działów wodnych, zboczy, dolin. Blok geograficzny dorzecza jakiegokolwiek rzeki istotnie stanowi jednostkę, mimo, że jest różnorodny pod względem swego rozwoju, lecz zgodny z prawami przyrody w całokształcie swojego rozwoju. Tego rodzaju zgodny z prawami przyrody blok środowiska geograficznego, z punktu widzenia swojego charakteru, może być traktowany zarówno międzystrefowy jak i wewnątrzstrefowy. Dalsze rozważanie takiego bloku geograficznego przebiega nie na podstawie zasadach nieuzasadnionych, lecz najzupełniej naturalnie i zgodnie z prawami przyrody, odpowiednio do charakteru rzeźby terenu, nie z rozdrobnieniem samej sieci rzecznej. Najmniejszą jednostką podziału międzystrefowego lub wewnątrzstrefowego bloku środowiska geograficznego, w sposób najzupełniej naturalny stanowi urządzenie pod względem gospodarczym terytorium każdego poszczególnego przedsięwzięcia w gospodarstwie rolnym-sowchozu lub kołchozie, a także również składające się z działu wodnego zboczy i dolin. W wypadku zadania geografii wiążą się bezpośrednio z potrzebami praktycznymi poszczególnych gospodarstw socjalistycznych.

Uogólniając badania niższych ogniw bloku geograficznego, geografia może i powinna dążyć do stawiania i uzasadniania praktycznych zadań gospodarczych w skali państwowej w dziedzinie kształcenia lub też bardziej celowego wyzyskiwania środowiska geograficznego w naszym kraju. Złożony charakter zarządzeń gospodarczych pod tym względem z góry jest przesądzony przez naturalną jednolitość różnorodnych części bloku geograficznego. Dlatego w praktyce granice zarządzeń gospodarczych będą prawie zawsze się zgadzać z podziałem środowiska geograficznego na krainy, a więc, wyżej wymieniony podział na krainy fizjograficzne będzie się zbiegał z niższymi ogniwami naszego podziału administracyjno-terytorialnego. Oczywiście tego rodzaju wewnątrzstrefowe międzystrefowe ugrupowania zjawisk przyrodniczych nie mają wspólnego z facjami, uroczyszczeniami, krajobrazami i t.p. Są to realne bloki geograficzne najrozmaitszych stopni, w których zależnie od punktu widzenia "krajobrazoznawców" i "procesorów" już dokonuje się uporczywa i żmudna praca wielu milionów obywateli radzieckich, w celu przekształcenia naszego środowiska geograficznego.

Twórcza a nie ~~kontekstualizująca~~ geografia zakłada istotną przebudowę niektórych tradycyjalnych pojęć geograficznych oraz metod pracy. Wydaje się nam, że w związku z tym należy podsunąć geografom do rozważenia kilka zadań:

- 1/. należy wyrzec się pseudonaukowej teorii o czynnikach wzajemnie oddziaływujących na siebie. Należy zrozumieć, że ta teoria w sposób nieunikniony skazuje badania geograficzne na świadomą bezpłodność oraz na brak możliwości zastosowania ich dla celów praktycznych. Należy przyjąć pojęcie jednolitego i zgodnego z prawami przyrody w swym rozwoju środowiska geograficznego.

Należy wyrzec się pseudonaukowego pojęcia krajobrazu oraz pojęcia procesu fizyczno-geograficznego. Należy zrozumieć, że pojęcia te wypływające z teorii wzajemnie oddziaływujących na siebie czynników są zupełnie nieuzasadnione i nienaukowe, że w sposób nieunikniony prowadzą badacza do odrzucenia istotnych praw naturalnych, rządzących rozwojem środowiska geograficznego, że skazują go na beznadziejne, empiryczne rozwikływanie bez końca rozwijającej się wstęgi przypadkowych przyczyn i skutków. Jako podstawowe pojęcie geograficzne należy przyjąć strefę geograficzną w prostym, zgodnym z prawami przyrody rozumieniu. Należy wyrzec się niemniej pseudonaukowej zasady o jednorodności i jednostajności krain geograficznych. Należy zrozumieć, że zasada ta pozbawia możliwości wykrycia obiektywnych praw przyrody, rządzących rozwojem środowiska geograficznego, że jest w swej istocie nieuzasadniona i skazuje badacza tylko na obserwatora przyrody. Należy przyjąć dorzecza rzek jako obiektywne istniejące, międzystrefowe lub wewnątrzstrefowe bloki środowiska geograficznego, które są zgodne z prawami naturalnymi pod względem swego jednolitego rozwoju mimo różnorodności pod względem struktury.

- 2/. Należy wyrzec się tradycyjnego, pseudonaukowego pojmowania geograficznej charakterystyki regionalnej, sprowadzającej się do rejestracji i systematyzacji faktów oraz czynników jak również do wyjaśniania zewnętrznych związków wzajemnie istniejących między nimi. Tego rodzaju charakterystyka regionalna jest niepotrzebna ani w celach popularyzacyjnych ani nawet w celach nauczania, a tym bardziej nie może stanowić treści badań naukowych. Dążenie licznych badań do tak zwanej "inwentaryzacji" środowiska geograficznego, wziętego jako samo w sobie, jest nie mniej wadliwe, niż obiektywistyczna charakterystyka regionalna. Ścisłe naukowe badania geograficzne są całkowicie i w zupełności podporządkowane ogólnym zadaniom geografii jako nauki, dążącej do tego, aby stać się inicjatorem i pionierem w planowej przebudowie lub w bardziej racjonalnym wykorzystaniu środowiska geograficznego w kraju budującym komunizm. Dlatego też każde naukowe

badanie geograficzne powinno służyć metodą dialektyki marksistowskiej; analizą z punktu widzenia syntezy powinno więc badać dany wycinek środowiska geograficznego w świątelnym rozwiązaniu potrzeb narodowo-gospodarczych. W takim wypadku wszystkie regionalne badania geograficzne doprowadzą do czynnej i żywej charakterystyki badanej okolicy oraz przestaną być zwykłą rejestracją faktów i czynników.

- 3/. Należy wyrzec się tradycyjnego przeciwstawiania sobie ogólnej i regionalnej geografii. Przeciwstawianie lub paralelizacja ogólnej i regionalnej geografii jest bezpośrednim skutkiem obiektywistycznego podejścia do rzeczywistości geograficznej i nie ma nic wspólnego z prawdziwie naukowymi zadaniami geografii. Koncepcja czynników zawsze i w sposób nieuchronny prowadzi do przeciwstawiania sobie lokalnych kombinacji twórczych czynników ich kombinacjom ogólno-światowym.

Aktywny charakter badań geograficznych, celowość ich w dążeniu do rozwiązywania zadań narodowo-gospodarczych usuwają wszelkie "przegrody" pomiędzy geografiami ogólną i regionalną. Wszelkie badania regionalne znajdują się w nierozdzielnej jedności z badaniami o bardziej rozległym zasięgu i odwrotnie. Powiązane a nie oderwane od życia badania ogólne i regionalne dążą do jednego celu, dlatego też odbywają się w równoległych płaszczyznach lecz we wzajemnie i bezustannie przecinających się płaszczyznach i są nie do pomyślenia poza obrębem swojej jedności i wzajemnego uwarunkowania.

- 4/. Należy wyrzec się jednostronnego, wyłącznie jakościowego podejścia do rzeczywistości geograficznej. Należy zrozumieć, żadne przewidywanie naukowe w ogóle, a tym bardziej ogólne uzasadnienie poczynić w dziedzinie przekształcenia lub bardziej celowego wyzyskania środowiska geograficznego nie jest możliwe bez odpowiednich wskaźników ilościowych. Ignorowanie wskaźników ilościowych jest plodem kontemplacyjnej geografii operującej nieuzasadnionymi pod względem jakościowym stanami, cały brak uzasadnienia których stałyby się od razu oczywiste przy wprowadzeniu charakterystyk ilościowych.

Geografia - jako nauka - powinna badać pod względem dialektycznym procesy rozwoju oraz jakościową strukturę środowiska geograficznego, ale również i w ich ujęciu ilościowym. Teoria geografii powinna wypracować wyraźny system wskaźników, mogących pod względem ilościowym charakteryzować strukturalny i proces rozwoju środowiska geograficznego w ujęciu strefowym.

- 5/. Należy pokonać oderwanie się oraz izolację w czasie badań jednego stanu obiektu od jego procesu rozwojowego, co jest charakterystyczne dla pseudonaukowej teorii czynników. W najlepszym wypadku, w wyniku takich obiektywistycznych badań, zostaje rozłożony na osobne półeczki stan oraz proces rozwoju badanego obiektu.

W aktywnym i twórczym badaniu geograficznym występują

na jaw historia rozwoju oraz stan i perspektywy rozwoju badanego obiektu. W danym wypadku również jest rzeczą konieczną stosowanie ściśle naukowej zasady: analizy z punktu widzenia syntezy. Poznanie historii rozwoju, stanu i perspektyw obiektu badanego przede wszystkim stanowi poznanie cech strukturalnych i właściwości badanego obiektu w całości, a nie poznanie abstrakcyjnego, a z tego względu właśnie nieuzasadnionego stanu wogóle.

- 6/. Należy usunąć tradycyjalny brak określenia i wypaczone pojmowanie wzajemnych stosunków geografii fizycznej i ekonomicznej. Podejście obiektywistyczne do rzeczywistości geograficznej niechybnie prowadzi nie tylko do wypaczonego wyobrażenia o przyrodniczym środowisku geograficznym, lecz również i do niemniej wypaczonego wyobrażenia o geografii produkcji społecznej. Dlatego też w oświetleniu spaczonym wyłaniają się również i wzajemne stosunki między geografiami fizyczną a ekonomiczną.

Jak już wiadomo, obiektywistyczna geografia fizyczna pod względem logicznym niechybnie sprowadza się bądź do "krajobrazoznawstwa", /landszaftowiedzenie/, które bada poszczególne stany jakościowe w dowolnie zakreślonych granicach lokalnych oraz poza zgodnym z prawami przyrody procesem rozwojowym; lub też sprowadza się do geograficznego "procesoznawstwa", badającego procesy rozwojowe otaczającej przyrody, poza zgodnymi z prawami przyrody stanami jakościowymi, w tak samo nieuzasadnionych granicach terytorialnych.

Spekulacyjna

~~Kontemplacyjna~~ i obiektywistyczna geografia ekonomiczna z tą samą logiczną koniecznością przyjmuje kierunek regionalny. Kierunek regionalny w geografii ekonomicznej jest zupełnie analogiczny do kierunku krajobrazowego w geografii fizycznej. Ma on za punkt wyjścia lokalną kombinację czynników ekonomicznych i przyrodniczych. Chociaż przedstawiciele tego rejonowego kierunku bardzo dużo mówią o decydującej roli sposobu produkcji w kształtowaniu się geografii gospodarki, będąc zwolennikami teorii czynników wzajemnie na siebie oddziaływujących, sprowadzają sam sposób produkcji do poziomu jednego z czynników. Z tego względu regionalny kierunek, w swojej istocie odrzuca decydujące znaczenie ogólnych praw społeczno-ekonomicznych w kształtowaniu się geografii produkcji społecznej; tworzy zupełnie nieuzasadnione kraje ekonomiczne, które ignorują wytworzony i rozwijający się system rejonów ekonomicznych Gospłanu oraz polityczno-administracyjny podział ZSRR. Kierunek ten w istocie bada lokalne stany jakościowe produkcji społecznej w nieuzasadnionych granicach terytorialnych i poza zgodnym z prawami przyrody procesem rozwojowym. Mechanistyczne ujęcie występuje specjalnie wyraźnie w traktowaniu wzajemnych wpływów przyrody i społeczeństwa. Kierunek ten w geografii ekonomicznej zaznaczający się wyraźnie na

wydziale geograficznym MGU /J.Sauszkin, N.Baranski, N.Kołosowski i in./, uzupełnia tam szkołę krajobrazową geografii fizycznej.

Jednak geografia ekonomiczna, na mocy samej jej definicji powinna w sposób ekonomiczny uzasadniać te lub inne zarządzenia w dziedzinie przebudowy kompleksowej, względnie bardziej racjonalnego wykorzystania środowiska geograficznego; powinna ona w swoich uzasadnieniach ekonomicznych brać za punkt wyjścia dokładną znajomość oraz wszechstronnie uwzględniać właściwości strukturalne danego bloku środowiska geograficznego.

Zadania takiej geografii ekonomicznej są bardzo wąskie w porównaniu z zadaniami podziału rejonizacji w ekonomii politycznej socjalizmu, w stosunku do której geografia ekonomiczna powinna występować jako jedna z nauk pomocniczych gałęzi wiedzy. Są to za to twórcze a nie kontemplacyjne zadania. Geografia ekonomiczna jest nauką społeczną, mającą za punkt wyjścia w swoich badaniach prawa rozwoju naszego społeczeństwa, w tej liczbie również prawa naturalne, rządzące rozmieszczeniem produkcji socjalistycznej jako całości oraz według poszczególnych gałęzi wytwórczości. Będąc nauką społeczną, geografia ekonomiczna jednocześnie w zakresie swoich twórczych zadań związana jest z geografiami fizyczną, która jest nauką przyrodniczą. Jedność geografii jako nauki może powstać jedynie podczas powszechnego, celowego rozwiązywania poważnych problemów narodo-gospodarczych.

- 7/. Należy wyrzec się tradycyjalnych wyobrażeń w dziedzinie poszczególnych, pomocniczych dla geografii gałęziach wiedzy. Należy pojąć, że obiektywistyczne, chorologiczne pojmowanie rzeczywistości geograficznej znalazło swój raz nie tylko w geografii ogólnej, lecz wogóle w licznych gałęziach wiedzy należących do geografii.

Tak na przykład współczesna geomorfologia dawno już w istocie oderwała się od podstawy strefowej i w tym celu doszła do wydzielenia i badania jednorodnych pod względem jakościowym regionów geomorfologicznych, które w zasadzie niczym się nie różnią od krajobrazów geograficznych. Jest rzeczą konieczną zwiększenie strefowych badań geomorfologicznych praw przyrody i stworzenie harmonijnego poglądu na zgodne z prawami przyrody międzystrefowe i wewnątrzstrefowe regiony geomorfologiczne, gdzie różnorodne pod względem swej natury części połączone są wspólnymi prawami przyrody, rządzącymi rozwojem.

W kartografii naprzykład panuje dotychczas chorologiczny punkt widzenia, sprowadzający treść mapy do uogólnienia przestrzennego współwystępowania i lokalizacji zjawisk kartowanych. Przy takim podejściu każda jakościowa oraz ilościowa charakterystyka zjawisk kartowanych ogranicza się do pokazania zróżnicowanych pod względem terytorialnym zjawisk i wielkości, a ich jednolitość sprowadza się do wspólnoty przestrzennej.

Jest rzeczą konieczną, aby skierować kartografię na drogę stworzenia istotnie kompleksowych map geograficznych, wykazujących jednolitość, wewnętrzne powiązanie wzajemne, dynamikę oraz kontrasty zjawisk kartowanych.

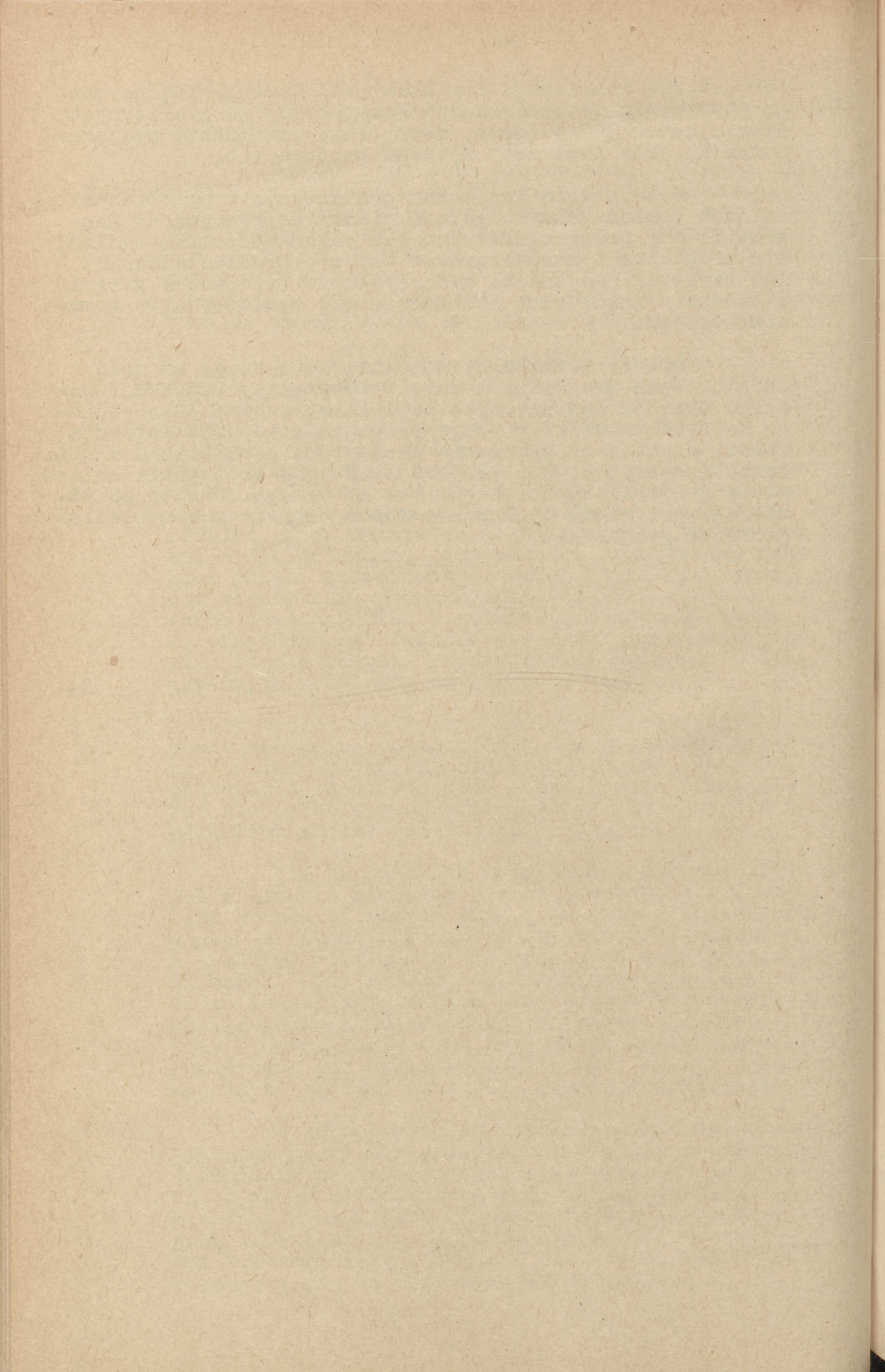
Jest rzeczą konieczną przejrzenie i przebudowa założeń poszczególnych gałęzi wiedzy należących do geografii, aby podporządkowując ich celom geografii ogólnej być pionierem i inicjatorem w walce o przekształcenie lub bardziej racjonalne wykorzystanie środowiska geograficznego w interesach tworzącego się społeczeństwa komunistycznego.

Należy również zwrócić należytą uwagę na rolę ideologiczną geografii w dziele propagandy wyższości naszego ustroju nad ustrojem kapitalistycznym, jako jednego ze środków walki z wrogą propagandą imperialistyczną, walki, dążącej do pokonania przeżytków kapitalizmu w świadomości naszych ludzi. Bojowa atakująca propaganda bolszewicka geograficznych gałęzi wiedzy wymaga również zasadniczego przeglądu ogólnych założeń teoretyczno-metodologicznych geografii.

XX

XX

XX



" O problemach geografii "

W.A. Witjazewa, W.S. Preobrażenskiij

Woprosy Filosofii

Nr.3/1951 strona 174-180

W związku z artykułem A.M. Smirnowa "O podstawach geografii", zamieszczonym w numerze 2/1950 czasopisma "Woprosy Filosofii", Rada Naukowa Instytutu Geograficznego Akademii Nauk ZSRR zorganizowała dyskusję nad głównymi zagadnieniami geografii. W dyskusji wzięło udział 24 pracowników naukowych Instytutu.

A.D. Daniłow, zastępca dyrektora Instytutu, w słowie wstępnym podkreślił, że gigantyczne plany stalinowskie przekształcenia przyrody i wielkich budowli komunizmu, stawiają przed geografami radzieckimi szereg nader poważnych zadań, a tym samym otwierają szerokie perspektywy rozwoju geografii.

Jednak opracowanie teoretycznych zagadnień geografii nie nadąża za wielkimi wymaganiami budownictwa socjalistycznego. W wielu wypadkach badania geograficzne są oderwane od praktyki, natomiast krytyka i samokrytyka są słabo rozwinięte w środowisku geografów; powstały osobne "nieomyślne" grupki pracowników naukowych. Kierownicy tych grup bronią swego prestiżu przed krytyką, a tym czasem w poglądach na podstawowe zagadnienia naukowe istnieją poważne błędy i znamienna płatanina.

Tak np. akademik A.A. Grigorjew, wysuwając koncepcję "jednolitego procesu geograficznego" jako przedmiot geografii, nie dostrzegł zasadniczej różnicy między prawami rozwoju przyrody a prawami rozwoju społeczeństwa. Interpretacja taka jest jednak niesłuszna, gdyż stoi ona w sprzeczności z nauką marksizmu-leninizmu. Wprawdzie A.A. Grigorjew wyrzekł się swoich błędnych poglądów, ale podobne zapatrywania pokutują jeszcze wśród innych geografów, propagujących geografie, jako "jednolitą" naukę geograficzną. Wiadomo, że akademik L.S. Berg bronił tego samego punktu widzenia.

A.D. Daniłow zaznaczył, że sformułowania niektórych wywodów w zagadnieniach teoretycznych, dotyczących procesu fizyczno-geograficznego, u akademika A.A. Grigorjewa są tak abstrakcyjne, a czasami tak poplątane, że stoją one w sprzeczności z intencją wyrażaną przez autora.

A.A. Grigorjew przyznaje /"Wiestnik Akademii Nauk" Nr.12/1950/, że te abstrakcyjne sformułowania w niektórych wypadkach doprowadzają do przeciwstawienia "procesu fizyko-geograficznego" środowisku geograficznemu.

W teorii geografii rozpowszechnione są i inne błędy, przynoszące nie mniejszą szkodę nauce. Wyobrażenia o harmonijnym charakterze krajobrazu, chronologiczne podejście do geografii, hettnerowska klasyfikacja nauk geograficznych, rozpowszechniana w "zmodyfikowanej formie" do dzisiaj przez niektórych zwolenników kierunku krajobrazowego, nie mają nic wspólnego z materializmem dialektycznym. Prace oparte na tych błędnych założeniach nie dają nic oprócz powierzchownego,

badawczo-opisującego materiału; prace takie nie mogą odkryć praw rządzących rozwojem środowiska geograficznego, mają one antynaukowy i bezpłodny dla nauki charakter. J.G. Sauszkin wyjątkowo czynnie propaguje harmonijne łączenie się krajów, które nazywa krajobrazem "naturalnym" i "kulturalnym". regionalne podejście do zagadnień geografii ekonomicznej brania pod uwagę ogólnopństwowych zadań budownictwa socjalistycznego. Gospodarczą specjalizację regionów oraz właściwości rozmieszczenia produkcji, J.G. Sauszkin tłumaczy wyłącznie różnicami środowiska geograficznego. Te niemarksistowskie twierdzenia podnosi się do podstawowych założeń teoretycznych geografii ekonomicznej ZSRR.

Geografia ekonomiczna Związku Radzieckiego - to nauka, badająca prawa rozmieszczenia produkcji, rozwój i kształtowanie się regionów gospodarczych w ustroju socjalistycznym. Lenin i Stalin wspaniale i wszechstronnie rozwinięli jako naukę - polityczną ekonomję socjalizmu. W pracach Lenina i Stalina znajdują się wszystkie podstawowe założenia dla teorii geografii ekonomicznej ZSRR.

Tymczasem w przeciwieństwie do tego rozpowszechniły się poglądy o "odrębnych teoretykach", którzy jakoby stworzyli swoją t.zw. "szkołę regionalną" w geografii ekonomicznej. Napróżno stara się J.G. Sauszkin wyprowadzić "rodowód" tej "szkoły" od planu GOELRO i od rejonizacji Gosplanu. Już 25 lat temu O.A. Konstantinow i N.N. Baranskij zupełnie słusznie sądzili, że założycielem tej "szkoły" jest prof. C.W. Bernad Kogan.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że "szkoła" ta opierała się wówczas na "teorii" Standortu /Thunena i Webera/ na metafizycznych wywodach Hettnera i tezach wulgarnego geografizmu.

W dalszym ciągu A.D. Daniłow stwierdził, że w niektórych monografiach ekonomiczno-geograficznych, przygotowanych w ramach serii "Geografia ZSRR" toleruje się objętości i niedostateczną ostrość polityczną przy omawianiu szeregu zagadnień /prof. W.I. Ławrow, C.H. Rjazancew i inni/.

A.D. Daniłow podkreślił, że z punktu widzenia polityki, do nader ważnych zadań geografii należą: zbadanie środowiska geograficznego w celu opracowania metod jego wykorzystania i przekształcenia w interesie komunistycznego budownictwa: rejonizacja fizyczno-geograficzna i ekonomiczna; badanie zagadnień rozmieszczenia produkcji i specjalizacji gospodarki regionów, wszechstronnego wykorzystania zasobów lokalnych i prowadzenia racjonalnych powiązań wewnętrznych i zewnętrznych; stworzenie monografii geograficznych poszczególnych republik związkowych, obwodów i krajów; wydanie literatury naukowej i popularno-naukowej.

W końcu A.D. Daniłow zaapelował do uczestników zebrania, aby przede wszystkim krytykowali te błędy, których dążyli się w swoich pracach współpracownicy Instytutu.

Szerzej wypowiedział się w dyskusji akademik

1/

A.A.Grigorjew.

M.A.Wielikanow, członek - korespondent Akademii Nauk ZSRR powiedział, że dla dalszego rozwoju geografii fizycznej koniecznym jest wzmożenie jej łączności z geofizyką oraz podkreślił, że wprowadzenie metod geofizycznych do geografii jest zasługą akademika A.A.Grigorjewa.

Przechodząc do analizy pojęć "proces fizyczno-geograficzny" i "proces rozwoju środowiska fizyczno-geograficznego", M.A. Wielikanow podał fizyczną klasyfikację procesów. Po wprowadzeniu nieskusznego wniosku, że "proces rozwoju jest tylko szczególnym przypadkiem ogólniejszego pojęcia procesu ustępującego", M.A. Wielikanow doszedł do konkluzji, że ponieważ w środowisku geograficznym odbywa się jednocześnie cały szereg procesów wstecznych, a nie tylko postępowo rozwojowych przeto nie można zrozumieć całej struktury dynamicznej środowiska geograficznego, przedstawiając wszystkie zmiany i dynamikę środowiska jako jedynie proces rozwojowy.

R.I.Sjeliwanow mówił: wielu geografów doszło do wniosku, że pojęcie krajobrazu, jako jednostki taksonomicznej, jest pojęciem błędnym. Z tego należałoby wyciągnąć wniosek, że rejonizacji nie można oprzeć na podstawach teorii krajobrazu. Niektórzy przedstawiciele "kierunku krajobrazowego" posługują się metodą tą, ale w rzeczywistości tylko dlatego, że jest ona bardzo wygodna przy opisie. Faktycznie, regiony krajobrazowe wyznacza się według zewnętrznych cech morfologicznych. Powoływania się na historię rozwoju miejscowości mają tylko charakter deklaracyjny. Często, w badaniach wyolbrzymia się także rolę rejonizacji, przekształcając ją w cel sam w sobie. Rejonizacja fizjograficzna - to klasyfikacja typów środowiska geograficznego, to analiza i synteza badań elementów środowiska z punktu widzenia także praktyki.

D.L.Armand zaznaczył, że poważna ilość sporów jest wynikiem różnego pojmowania określeń: "wzajemne oddziaływanie", "proces naturalny", "rozwój".

Jaka jest różnica między procesem naturalnym, a procesem czysto-fizycznym? Proces fizyczny nie zawsze jest procesem rozwoju /np.ruch Browna/. W geografii nie ma procesów odizolowanych. Geografia rozpatruje procesy naturalne w przyrodniczym środowisku, w którym wszystko jest wzajemnie powiązane, wzajemnie uwarunkowane, w którym każdy poszczególny proces jest etapem rozwojowym większego systemu, do którego on należy.

1/. W wystąpieniu swym akademik A.A.Grigorjew oparł się na swoim artykule, zamieszczonym w czasopiśmie "Woprosy Filozofii" /nr.1, 1951 rok/.
/Artykuł ten był drukowany w nr.9 Przeglądu Radzieckiej Literatury Geograficznej - przyp.red./

D. L. Armand sprzeciwił się propozycjom A. A. Grigorjewa aby regionalizację fizjograficzną przeprowadzać na zasadzie łączenia terenów posiadających wspólność rozwojową. Analizując, przytoczony przez A. A. Grigorjewa przykład rejonu, połączonego wspólnotą rozwoju, D. L. Armand zaznaczył, że przy rozwiązywaniu zadań praktycznych, rejon taki trzeba będzie rozdzielić, ponieważ nie można wydać jednakowych decyzji technicznych przekształcenia przyrody na stokach górskich i równinach. Według D. L. Armanda należy wyodrębnić obszary, mające podobne niki krajobrazowe, składniki istotne dla rozwiązywania zadań, w tym podporządkowano regionalizację. Przy tym podobieństwo to jest komponentów krajobrazu, zawsze nieuchronnie i automatycznie zbiega się z podobieństwem ich rozwoju.

A. G. Doskacz mówiła, że A. M. Smirnow słusznie podkreślił konieczność badania środowiska geograficznego jako warunku życia materialnego społeczeństwa. Obecnie, geografowie nie mają już żadnych wątpliwości, że środowisko geograficzne stanowi całość, jego części składowe są nierozdzielnie związane z sobą oraz że dla przekształcenia przyrody konieczne jest szereg zbalansowanie prawidłowości jego rozwoju.

A. M. Smirnow słusznie zwrócił uwagę, że do nierozstrzygniętych dotychczas problemów należy zagadnienie regularności fizjograficznej t. j. zagadnienie podziału całego terenu na naturalne rejonu i okręgi, przedstawiające różne typy środowisk i będące konkretnymi przykładami regularności rozwojowej środowiska.

Prawo strefowości geograficznej W. W. Dokuczajewa bezwątpienia podstawę do podziału środowiska geograficznego na strefami oprócz pasów szerokości geograficznej, na mniejsze jednostki naturalne. Strefowość geograficzna jest wynikiem działania Ziemia nieprzerwanie asymiluje takie wpływy zewnętrzne, mianowicie słoneczne; asymilacja ta odpowiada właściwości rozwojowej ziemi, t. j. jest związana przede wszystkim z jej listym kształtem oraz zmieniającym się i rozwijającym się słońcem pomiędzy lądem stałym a morzami oraz formami powierzchni ziemi; znajduje również ona wyraz od chwili pojawienia się życia na ziemi - w biosferze /przede wszystkim w pokrywie roślinnej/. Tak jak wszelkie zmiany według szerokości geograficznej, są zmianami prawidłowymi, tak również zmiany według długości geograficznej / t. j. z zachodu na wschód/, strefy nowe i lokalne zmiany są również zmianami prawidłowymi. W ten sposób można uzasadnić podział środowiska geograficznego na strefy wg. długości geograficznej, a dalej na mniejsze jednostki. Te jednostki naturalne nie są dziełem przypadku, lecz istnieją obiektywnie, reprezentując część pewnej całości, będąc wyrazem ogólnej prawidłowości w danym przypadku.

Zgadzasz się z wnioskiem A. A. Grigorjewa co do większej roli wzajemnego stosunku ciepła i wilgoci w rozwoju

Środowiska jest rzeczą o wiele bardziej skomplikowaną. Charakter powierzchni Ziemi, stale zmieniający się przy współdziałaniu biosfery, odgrywa w procesie tym wielką rolę. Oddziałując na składniki środowiska, można zmienić jego typ oraz kierunek jego rozwoju. Planowe przekształcenie przyrody może istotnie zmieniać dane typy środowiska oraz przesuwając granice regionów naturalnych.

Mówiąc o pracach A.A. Grigorjewa, A.G. Doskacz powiedziała, że autor nie w pełni docenia podejście historyczne. Nie można oponować przeciwko temu, że współczesna dynamika środowiska geograficznego odgrywa wielką rolę dla praktyki. Jednak, biorąc środowisko jako jedyny punkt wyjścia, nie można zrozumieć całego szeregu właściwości, które powstały dopiero w procesie rozwoju historycznego.

N.W. Dymitraszko, podkreślając wagę tez A.A. Grigorjewa o roli ciepła i wilgoci w rozwoju środowiska geograficznego, zaznaczyła, że ogólne uwagi A.A. Grigoriewa o wielkim znaczeniu rzeźby i budowy geologicznej, wywołujących lokalne zmiany prawideł budowy i rozwoju środowiska geograficznego, nie znalazły odbicia w jego wystąpieniu, ani w jego pracach.

A.S. Keś wskazał, że podstawowym zadaniem geografii fizycznej jest zbadanie środowiska geograficznego, jako jednego z stałych i niezbędnych warunków rozwoju społeczeństwa i działalności ludzkiej w celu przekształcenia przyrody i jego gospodarki. Przedmiot badania nie może być uniwersalny; przedmiot musi zależeć od zadań pracy badawczej. Co do tego, to A.A. Grigorjew, który kładzie nacisk na to, że przedmiotem geografii powinien być proces rozwojowy całego środowiska geograficznego, zajmuje jednostronne stanowisko, a więc nie ma racji jak i ci wszyscy, którzy uważają, że krajobraz jest jedynym przedmiotem dociekania geograficznego. Jest rzeczą jasną, że zbadanie rozwoju środowiska geograficznego całości, jest rzeczą tak samą potrzebną jak i studia nad pierwotnym typem danego terytorium.

Niezależnie od krytyki pojęcia "krajobrazu" punktem wyjścia w kartowaniu fizyczno-geograficznym pozostanie pierwotny typ obszaru po zbadaniu danego terenu wykazującego jednolitość swojego powstawania. Można będzie dla niego opracować jednolite wytyczne zmierzające do rozwoju gospodarki. Nie znaczy to jednak wcale, że i podstawowy przedmiot t.j. obszar badania zawsze musi być jednolity pod względem przyrodniczym. Cele praktyczne o wiele częściej wymagają zbadania terytorium, różnego pod względem naturalnym, a za to jednolitego gospodarczo. Tak więc, jeżeli dla celów nawodnienia, jest rzeczą konieczną zbadanie całego basenu danej rzeki, to dla właściwego zorganizowania użytkowania ziemi trzeba przeprowadzić studia nad obszarem kołchozu. Jest sprawą jasną, że jeżeli studia nie zostaną przeprowadzone w granicach jednostki gospodarczej - jaką

jest gospodarstwo kolektywne, to studia takie będą wytworem niezdolnym do życia. A więc badania środowiska geograficznego o jednolitym charakterze pod względem gospodarczym, a różnym pod względem naturalnym, są rzeczą niezbędną w takim samym stopniu, w jakim prowadzi się studia nad środowiskiem geograficznym na terenach jednorodnych pod względem naturalnym. Należy bezwzględnie zrozumieć - odnosi się to zwłaszcza do teoretyków "szkoły krajobrazowej", - że studia nad jednolitym typem obszaru są nie celem dla siebie, lecz środkiem dla dalszych prac - dla rozwiązywania zadań ekonomicznego wykorzystywania danego obszaru. Zaslugą A.M. Smirnowa jest również zagadnienia w ten sposób, że geografia fizyczna nie może nigdy tracić z oczu również obszaru kolchozowego.

I.P. Gerasimow, członek - korespondent A.N.ZSRR, stwierdza, że pomimo całego szeregu mylnych twierdzeń, braków i słabości, artykuł A.M. Smirnowa ma pozytywne znaczenie, ponieważ jest nowym, niepokojącym sygnałem o sytuacji w geografii naukowej. W zasadzie artykuł A.M. Smirnowa dobrze sformułował zadania radzieckiej geografii w jej walce z reakcyjno-burżuazyzną nauką; artykuł słusznie wspomina o kryzysie t.z. "szkoły krajobrazowej" i o scholastycznym charakterze poglądów A.A. Grigorjewa.

Jednak A.M. Smirnow nie ma racji, gdy zaprzecza, że idee W.W. Dokuczajewa miały wpływ na prace L.S. Berga. Idea wzajemnego powiązania zjawisk naturalnych, będąca fundamentem nauki Dokuczajewa o strefach przyrody, miała bezwzględnie wyrażony wpływ na prace geografów rosyjskich i tym samym spowodowała wyraźną odmienność tych prac od dzieł geografów zagranicznych stojących na pozycjach metafizycznych. Dzięki temu, t.z. "kierunek krajobrazowy" był dość ważnym etapem w rozwoju geografii - etapem nagromadzenia materiału faktycznego. Wskutek tego konkretne prace rodzimych zwolenników "kierunku krajobrazowego" razem z pracami L.S. Berga, odegrały dodatnią rolę w historii naszej nauki. Jednak "kierunek krajobrazowy" naogół nie mógł się wznieść się ponad poziom opisowo-wyjaśniający oraz wypracowania niektórych szczególnych prawideł, a L.S. Berg - wódca duchowy tego kierunku zrobił poważny błąd metodologiczny, uzasadniając niedostateczny poziom teoretyczny i metodologiczny geografii, - chorologiczną koncepcją Cziżowa i Hettnera, która ogranicza zadania geografii tylko do zbadania prądowości przestrzennych. To było przyczyną pewnego kojarzenia się rodzimego "kierunku krajobrazowego" z nauką zagraniczną późniejszego okresu; to łączenie się było nader niebezpieczne i szkodliwe dla dalszego rozwoju geografii, ponieważ nauka ta w szerszym stopniu wykorzystywała koncepcję Hettnera dla reakcyjnych celów politycznych.

Niedoskonałość metodologiczna "szkoły krajobrazowej", która nie potrafiła wznieść się ponad poziom opisów, a także podporządkowanie się jej sztucznej koncepcji chorologicznej, są właśnie podstawowymi cechami negatywnymi tej szkoły i jej współczesnego stanu. Kierunek ten nie spogląda naprzód, nie stawia przed sobą zadań przyszłości i nie posiada żadnego programu dla rozwoju naszej nauki.

A.M. Smirnow nie ma również racji, krytykując geografów radzieckich - jako zwolenników t.zw. "teorii czynników". Rzecz jasna, że negowanie ważnej roli poszczególnych czynników, lub ich zespołu w formowaniu i rozwoju środowiska geograficznego, jest stanowiskiem niesłusznym. Jasne jest również, że analizując naturalne zjawiska nie można poprzestać na wyjaśnieniu roli poszczególnych czynników zewnętrznych, lub też zespołu tych czynników.

Zadanie jest znacznie poważniejsze: winno się badać znaczenie czynników zewnętrznych w dynamice i rozwoju środowiska geograficznego, przeanalizować proces przeistaczania się czynników zewnętrznych, np. energii słonecznej na czynniki wewnętrzne dynamiki środowiska geograficznego, na napędowe siły jego rozwoju. Słaby rozwój tego kierunku jest główną wadą współczesnych prac teoretycznych z zakresu geografii, nie wyłączając prac A.A. Grigorjewa.

Pomimo, że w pracach A.A. Grigorjewa znajduje się cały szereg poważnych błędów, o których już wspomniano, autor prawidłowo nakreśla niektóre ważne zadania geografii radzieckiej i częściowo wskazuje drogi wiodące do ich rozwiązania. Do zadań tych należy przede wszystkim przeszczerpienie elementów geofizyki i geochemii do geografii fizycznej; na podstawie tych elementów, poprzez badanie zjawisk geograficznych w statyce, można przejść do badania zjawisk geograficznych w dynamice. Nie ulega żadnej wątpliwości, że podstawą dynamiki zjawisk geograficznych są przemiany energii słonecznej i wilgoci atmosferycznej. Dlatego badania porównawcze różnych stref lub pasów geograficznych z punktu widzenia różnic w ich systemie wodno-ciepłym oraz w dynamice sezonowej, są ważnym zadaniem geografii fizycznej; badania takie są niezbędnym krokiem na drodze poznania procesów naturalnych celem ich czynnego przekształcenia.

To - jest jednak początkowe tylko zbliżenie. Głównym zadaniem studiów pozostaje wszechstronne zbadanie konkretnych form różnych przemian energii i materii w środowisku geograficznym. Tylko na tej podstawie można wykryć rzeczywiste prawidłowości dynamiki i rozwoju środowiska geograficznego. Nie uwzględniając tego, A.A. Grigorjew skłania się do silnego przeceniania wyników swych prac. I tak w dziełach jego często wspomina się o prawidłowościach rządzących rozwojem środowiska geograficznego. W rzeczywistości jednak, autor nie zajmuje się właściwie procesem rozwoju jako procesem przejścia od jednego stanu jakościowego do drugiego jako procesem walki nowego ze starym w zastosowaniu do środo-

wiska geograficznego. Analiza rozwoju ,w dziełach A.A. Grigorjewa ,została zamieniona rozpatrzeniem jedynie **dynamicznych** zmian tymczasowych,które oczywiście należy badać , ale nie można utożsamiać z ich pełnym procesem rozwoju, ponieważ podobne utożsamienie opiera się na przesłankach mechanistycznych .

W dziełach A.A.Grigorjewa brak także problemu o znaczeniu żywej materii w rozwoju środowiska geograficznego. Pod tym względem , A.A. Grigorjew daleki jest jeszcze od wykorzystywania koncepcji Dokuczajewa , na które się powołuje. Praca W.I. Wiernadskiego i W.R. Williamsa pozostają , w zasadzie poza polem widzenia A.A.Grigorjewa. W ten sposób , A.A.Grigorjew ,po wniesieniu pewnego wkładu do teorii radzieckiej geografii fizycznej ,dopuszczył się równocześnie całego szeregu poważnych błędów.

Zagadnienia radzieckiej geografii ekonomicznej były także przedmiotem ożywionej dyskusji w czasie posiedzenia Rady Naukowej.

W.I.Ławrow zaznaczył, że grupa geografów ekonomicznych, którzy włączyli się do szeregów "szkoły regionalnej", za podstawowe zadanie geografii ekonomicznej uważa zbadanie regionu, zapewniając, że kierunek regionalny w geografii wypływa z bezpośrednich wskazówek W.I.Lenina, zawartych w jego dziele "Rozwój kapitalizmu w Rosji". W.I.Ławrow przypomniał, że W.I.Lenin, badając rozwój kapitalizmu w Rosji, odkrył specyficzność występowania prawideł tego rozwoju w poszczególnych rejonach na podstawie zbadania ogólnych prawideł rozwoju kraju. Studiów nad regionami nie można uważać za podstawowe problemy geografii, nie jest bowiem rzeczą możliwą zrozumienie regionu i perspektywy jego rozwoju przy równoczesnym oderwaniu się od ogólnych prawideł rozwoju kraju.

Opierając się w swych badaniach na ogólnych prawach rozwoju społecznego, ustanawianych przez ekonomię polityczną socjalizmu, geografia ekonomiczna jest samodzielną gałęzią naukową, zajmującą się rozwojem i rozmieszczeniem produkcji w całym kraju, w jego republikach i obwodach.

M.M.Żirmunskij sądzi, że A.M.Smirnow nie docenił znaczenia geografii ekonomicznej, udzielając jej zbyt mało uwagi. Nie można się zgodzić z jego pojęciami o wzajemnym stosunku między geografiami ekonomiczną i fizyczną. Tylko twórcza i przyjazna współpraca między geografiami ekonomiczną i fizyczną może zapewnić realizację zadań przekształcenia przyrody, zadań, stojących przed nauką geograficzną.

Według M.M.Żirmunskiego, A.M. Smirnow słusznie uważa geografiami ekonomiczną za naukę, opierającą się na prawach rozwoju społecznego w przeciwieństwie do geografii fizycznej, opierającej się na prawach rozwoju przyrody. Ale gdy A.M.Smirnow dzieli obszar na jednostki badawcze, to na początku badań podział na bloki dokonywany jest na podstawie naturalnych prawideł, potem - w procesie dalszego rozdrabniania - jako ostatnie ogniwo występują obszary sowchozów lub kołchozów, stworzone na podstawie prawideł rozwoju społecznego. W ten sposób odbywa się jakieś mistyczne przejście od prawideł jednego rzędu do prawideł drugiego rzędu.

H.J.Tachajew poddał krytyce niewłaściwe zrozumienie procesu ekonomiczno-geograficznego, wysunięte w swoim czasie przez A.A. Grigorjewa i W.I.Ławrowa i wystąpił z obrońcą t.z.kierunku regionalnego w radzieckiej geografii ekonomicznej. Według H.J. Tachajewa, kierunek regionalny - planowanie gospodarstwa narodowego w regionalnym przekroju i charakterystyka porównawcza regionów ekonomicznych naszego kraju stanowią już oddawna podstawę geografii ekonomicznej.

H.J.Tachajew uważa pogląd A.A.Grigoriewa za błędny, że przy badaniu zjawisk fizjograficznych studia nad wynikami działalności człowieka są rzeczą zbędną.

P.M. Ałampiew zwrócił uwagę na to, że w niektórych wystąpieniach niewłaściwie oceniono artykuł A.M.Smirnowa.

B.A. Fjedorowicz uważa na przykład artykuł ten za niegodną karykaturę na geografów radzieckich, nieprzerwane krytyki i zaprzeczanie osiągnięć radzieckich geografów. Ocena ta jest właściwie próbą uniknięcia krytyki i samokrytyki, próbą uniknięcia rozwiązania zagadnień wysuniętych w artykule A.M. Smirnowa.

Nie można negować sukcesów radzieckiej geografii ekonomicznej i fizycznej. Pomiędzy geografami radzieckimi nie ma takich, którzyby stali na zupełnie wrogich klasowych stanowiskach teoretycznych, ale czasami przedostają się jednak do naszych dzieł niektóre fałszywe twierdzenia nauki burżuazyjnej. Szeroka dyskusja nad teoretycznymi zagadnieniami geografii ekonomicznej jest walcą o rozwój marksistowsko-leninowskich podstaw metodologicznych naszej nauki, jest walcą z przeżytkami i błędami logii burżuazyjnej u niektórych uczonych radzieckich. Walka z błędami w tych czy innych geografów nie stanowi obelgi dla nauki. Właśnie przeciwnie, jest to pomocą dla naszej nauki w jej dalszym rozwoju.

A.M. Smirnow w swym artykule poruszył szereg problemów. Jego główna teza mówiąca, że praca geografów nie odpowiada współczesnym wymaganiom, jest niewątpliwie słuszną. Liczne uwagi krytyczne A.M. Smirnowa brzmią bardzo przekonująco, jednak nie ze wszystkim, co zawiera artykuł można się zgodzić.

P.M. Ałampiew skrytykował zwolenników kierunku krajobrazowego za to, że kierują oni swoje wysiłki nie na zbadanie rzeczywistości istniejącego środowiska geograficznego, o ile na zbadanie historii krajobrazu. W związku z tym w rejonach najsilniej zagospodarowanych przez człowieka, badanie środowiska geograficznego sprowadza się tylko do studiów nad "naturalnym" albo "odtworzonym" krajobrazem.

Błędów geografów ekonomicznych nie można sprowadzać tylko do błędów popełnianych przez kierunek krajobrazowy, a wskazanych przez A.M. Smirnowa. Chociaż twierdzi się, że nikt już dziś nie uznaje idei "jednolitej geografii", to jednak aż do chwili obecnej można spotkać się z nawrotami tej idei, z czym trzeba prowadzić systematyczną walkę.

Konieczność prowadzenia studiów nie tylko nad krajem jako całością, ale także nad jego poszczególnymi rejonami, wynika z leninowsko-stalinowskiej zasady uwzględniania różnorodnych warunków w rozmaitych regionach ZSRR oraz w innych państwach. Jednak pewni reprezentanci "szkoły regionalnej" robią omyłki w podejściu do badania regionów. Niektórzy z nich, powtarzając błędy geografów burżuazyjnych, w praktyce ograniczają swoje zadania do zbadania wzajemnego oddziaływania czynników przyrodniczych i ekonomicznych w danym rejonie, do prób objaśnienia cech charakterystycznych regionu, w oderwaniu od ogólnych praw rozwoju i rozmieszczenia gospodarki oraz życia politycznego kraju jako całości.

Zaabsorbowanie się tylko lokalnymi powiązaniami i niedocenianie ogólnych prawideł doprowadzają do tego, że regionalne studia szczegółowe tracą sens polityczny i ekonomiczny, stają się celem samym w sobie, przekształcają

się na osobliwy akmeizm geograficzny.^{1/} Regiony ekonomiczne istnieją realnie i są przedmiotem naszych dociekań. Na konkretnym materiale regionu powinniśmy badać nie tylko cechy miejscowe, ale także występowania ogólnych praw i regularności, powinniśmy dostrzegać powstawanie nowych zjawisk i procesów, badać je i wyciągać z nich wnioski, niezbędne dla praktyki budownictwa komunistycznego oraz do walki z imperialistycznym, antydemokratycznym obozem.

P.M. Alampiew sądzi, że krajobrazowe podejście do zjawisk ekonomiczno-geograficznych obniża geografie ekonomiczną do poziomu poznania emocjonalnego albo uczuciowego poznania, podczas gdy zadanie polega na tym, aby podnieść geografie ekonomiczną do poziomu prawdziwej nauki.

Artykuł A.M. Smirnowa ze słuszością podkreśla, że przeciwstawienie geografii ekonomicznej - naukom ekonomicznym, nie może doprowadzić do niczego innego, jak tylko do szkody. Wależy walczyć z czołgającym się empiryzmem w geografii ekonomicznej, ale równocześnie z tym trzeba walczyć z inną skrajnością - z frazeologią i doktrynerstwem.

Niedocenianie ściśle określonego zakresu zbadania regionu prześlizguje się u A.M. Smirnowa, gdy mówi on z lekceważeniem o "inwentaryzacji", która nie jest podobno potrzebna nawet w celach naukowych i popularnych. Rzecz ma się właściwie na odwrót: opis i charakterystyka określonych regionów i ich rozwoju gospodarczego jest jednym z ważniejszych zadań geografii ekonomicznej. Takie opisy i charakterystyki mają największe znaczenie praktyczne, ale powinny one mieć charakter naukowy i głębokie zrozumienie istoty opisywanych zjawisk i procesów.

P.M. Alampiew podkreślił, że słuszenie były krytykowane braki w pracy nad wydaniem serii "Geografia ZSRR",

A.M. Kołotijewskij wskazuje, że A.M. Smirnow z zupełną słuszością ujawnił podstawowe wady metodologiczne w rozwoju geografii ekonomicznej. Podkreślił on jej - w znacznym stopniu kontemplacyjny, obiektywistyczny charakter, wynikający z oderwania się od potrzeb społecznej praktyki.

T.zw. "szkoła regionalna" w geografii ekonomicznej została - w poważny sposób - skrytykowana przez A.M. Smirnowa. Wiadomo, że na początku lat 30-tych, gdy radziecka geografia ekonomiczna zaczynała się dopiero formować, zajmowała się ona w istocie rzeczy zestawianiem przeglądów statystycznych poszczególnych gałęzi gospodarstwa narodowego.

1/. Akmeizm - to reakcyjno - dekadencja, antynarodowa grupa literacka, odznaczająca się skrajnym indywidualizmem, naturalizmem, formalizmem i kosmopolityzmem / przyp. tłumacza wg. Bolszaja Sowieckaja Encyklopedia, T.I str.603/.

W okresie następnym, w drugiej połowie lat 30-tych, coraz bardziej zaczęło się utwierdzać przewodnie zainteresowanie badaniem rozmieszczenia gospodarki, wykryciem właściwości jej rozwoju w granicach regionów i ustaleniem wzajemnego oddziaływania regionów.

W dziełach Lenina i Stalina podkreślił A.M. Kołotijewskij - radziecka geografia ekonomiczna znajduje odpowiedź na wszystkie zagadnienia metodologiczne. Jednak w latach ostatnich, N.N. Baranski i jego uczniowie, nie wiadomo dlaczego, zaczęli uważać się za założycieli i reprezentantów "szkoły regionalnej", mającej własne podstawy metodologiczne, dotyczące zagadnień rozmieszczenia produkcji.

Badanie procesu ekonomicznego tworzenia się regionów możnaby uważać za krok naprzód, gdyby badania te nie zamieniły się w badania same dla siebie i nie zaczęły przechodzić wyłącznie w historię ekonomiczną regionów.

Większość geografów rozpatruje proces formowania się regionów jako proces socjalno-historyczny, inni - jako wynik wzajemnego oddziaływania przyrody i społeczeństwa z punktu widzenia jedynej geografii. Ta ostatnia grupa geografów niesłusznie wnioskuje, że naturalny obszar stwarza region, a nie człowiek, przekształcający przyrodę tego lub innego terytorium.

I.M. Fotiejew i A.L. Odud wystąpili z krytyką dzieł i poglądów teoretycznych J.G. Sauszki.

Większość wystąpień świadczy o tym, że geografowie radzieccy - naogół biorąc - wyrobili sobie jednolity punkt widzenia na szereg podstawowych zagadnień nauki geograficznej:

1. Nie można złączyć geografii fizycznej i ekonomicznej w "jednolitą" geografii, ponieważ geografia fizyczna należy do rzędu nauk, badających prawidłowości przyrody, a geografia ekonomiczna należy do grupy nauk, badających prawidłowości rozwoju społecznego.

2. Zagadnienie konieczności nierozzerwalnego badania szczególnych i ogólnych prawideł rozwoju środowiska geograficznego, a tym samym zagadnienie nierozzerwalnej łączności geografii ogólnej /nauki o Ziemi/ ze szczegółową /nauką o krajach/ - zostało rozwiązane pozytywnie.

3. Problem konieczności zbadania współczesnych procesów, zachodzących w środowisku geograficznym, a tym samym problem zaszczerpienia do geografii metod eksperymentalnych i obserwacyjnych oraz ilościowego uwzględnienia zjawisk - został pozytywnie rozwiązany.

Równocześnie jednak towarzysze, którzy zabierali głos, zaznaczyli, że cały szereg zagadnień podlega jeszcze dyskusji i wymaga dopiero rozwiązania. Tak np. poważne różnice w czasie dyskusji zaznaczyły się nad zagadnieniami: wzajemnych stosunków między geografii fizyczną i geografii ekonomiczną, sił napędowych rozwoju środowiska geograficznego i zasad rejonizacji fizjograficznej i ekonomicznej.

geograficznej. Jaknajszybsze rozwiązanie tych zadań podyktowane jest potrzebami budownictwa komunistycznego, przede wszystkim wymaganiami stawianymi geografii przez wielkie budowle komunizmu.

Dyskusja wykazała, że przyczyną tego, iż geografia nie nadąża za potrzebami budownictwa komunistycznego jest niedostateczne stosowanie materializmu dialektycznego i historycznego przez szereg uczonych oraz słaby rozwój krytyki i samokrytyki wśród geografów.

--- oo000oo ---

